



ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

16-22 stycznia 2025 r., nr 1343

Szyrwinski Rejonowy Oddział ZPL
zorganizował świąteczne spotkanie rodaków

Leć, kołedo, w świat

W przeddzień święta Trzech Króli Szyrwinski Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie zorganizował wieczór kolędy polskiej „Leć, kołedo, w świat”.

Impreza zgromadziła licznych gości i mieszkańców z Szawel i pobliskich wsi. Zebrani wspólnie w świątecznej atmosferze zadumy i radości świętowali piękno tradycji bożonarodzeniowych, których nierozłączną częścią jest kolęda. Wieszcz polskiego romantyzmu Adam Mickiewicz powiedział: „...Niezwykle jest bogactwo kolęd polskich i niepospolite są ich wartości artystyczne. Nie wiem, czy inny kraj może pochłubić się zbiorem podobnych do tego, który posiada Polska”.

Zespół „Czerwone Maki”, któremu wtórowała cała sala, wykonał tylko część kolęd, bo według Zofii Korsak, autorki książki „Rok Polski”, w kancycie ostatnich lat, takich kolęd nalicza się około sześciuset. Na koncercie przebrzmiały kolędy tradycyjne: „Wśród nocnej ciszy”, „Jezus malusieńki”, „Lulajże Jezu-

niu”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Gdy się Chrystus rodzi” a także kolędy i pieśni nowoczesne: „Nie było miejsca”, „Kolęda rozsianych po świecie”, „Leć, kołedo, w świat” i inne.

Pod rytmy wesołych pastorałek na salę wkroczył św. Mikołaj z workiem pełnym słodyczy. Najmłodsi widzowie deklamowali wiersze, nawet próbowali zaśpiewać kolędy. A dorośli, też pokazali swoje umiejętności, wszyscy bez wyjątku byli obdarowani. Młodzież na tę okazję przyszykowała kilka niespodzianek: z humorem była przedstawiona loteria bez przegranych. Chociaż prezenty były skromne, ale wszystkim przypadły do gustu, wiadomo, najbardziej dla maluchów. Kiedy wszystkie nagrody były wygrane, obecni na sali mieli obowiązek nauczyć się nowej pie-

Dokończenie na s. 4



Zespół „Stella Spei” wystąpił podczas 14. dobrego wieczoru kolędogo

Stał się tradycją



W niedzielę, 12 stycznia, zespół „Stella Spei” zaprosił do Domu Kultury Polskiej w Wilnie na świąteczny wieczór kolędogo „Gwiazda nadziei”, którego celem było zebranie funduszy dla rodziny Emilii zmagającej się z chorobą nowotworową.

Dobroczynne wieczory kolędogo organizowane przez zespół „Stella Spei” przeszły już do tradycji. W tym roku po raz 14. zbierano środki dla potrzebujących. W tym roku była to Emilia, która jest uczennicą 10 klasy gimnazjalnej, pilnie i starannie się uczy, a do

tego ma szerokie zainteresowania w różnych dziedzinach. Bierze aktywny udział w życiu klasy i szkoły, należy do harcerstwa. Jej rodzina pielęgnuje chrześcijańskie wartości i polskie tradycje.

Od pewnego czasu Emilia zma-

Dokończenie na s. 2

27. edycja plebiscytu redakcji „Kuriera Wileńskiego”

Marzena Suchocka Polką Roku 2024!

W czwartek 9 stycznia w redakcji „Kuriera Wileńskiego” zebrała się Kapituła Konkursu Plebiscytu „Polak Roku 2024”, by podliczyć nadesłane przez czytelników głosy i wyłonić zwycięzcę. Zwyciężczynią 27. edycji plebiscytu została Marzena Suchocka, choreograf Polskiego Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca „Wilia”.

Zgodnie z zasadami konkursu Polaka lub Polkę Roku wybierają Czytelnicy, którzy mogą zagłosować na wybranego faworyta spośród 10 zgłoszonych wcześniej kandydatów. Swoją głos przyznaje także kapituła konkursu. Czytelnicy oddawali głosy, wypełniając specjalne kupony i umieszczając je w skrzynkach do głosowania w redakcji, Domu Kultury Polskiej w Wilnie lub przysyłając tradycyjną pocztą. Po pod-

Dokończenie na s. 2



Maksyma tygodnia:

„Nie ma rzeczy niemożliwych, są tylko rzeczy, których jeszcze nie próbowaliśmy.”

Jordan Belfort

Niebowskazy

PODOBIENSTWA

*Miłości podobna tylko do miłości
prawdy podobna tylko do prawdy
szczęście podobne do szczęścia
śmierci podobna do śmierci
serce podobne do serca
chłopaku z uśmiechem od ucha do ucha
podobny do tego jakim byłem kiedyś*

*przeście się nareszcie tak wygłupiać
przecież nawet Bóg podobny tylko do Boga nie istnieje*

Ks. Jan Twardowski

Uczniowie kolędowali w kościele w Czarnym Borze



Uczniowie klasy pierwszej Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze kolędowali w kościele bł. ks. Michała Sopoćki.

Kolędowanie to piękna tradycja, która wciąż jest żywa szczególnie w okresie Bożego Narodzenia. W tym czasie mieszkańcy wsi gromadzą się, aby wspólnie śpiewać

kolędy, dzielić się opłatkiem, a także składać życzenia. Kolędowanie ma głęboko zakorzenione tradycje ludowe, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie.

W oktawie Bożego Narodzenia (5 stycznia) uczniowie klasy I zaprezentowali krótki obrazek tradycji kolędowania w kościele pw. Błogosławionego Michała Sopoćki,

gdzie zgromadziła się społeczność Czarnego Boru. Pod śpiew kolędy „Ciemno, cicho dookoła...” uczniowie zatańczyli oraz złożyli świąteczne życzenia.

Spokoju i Bożego Błogosławieństwa w Nowym Jubileuszowym Roku Kościelnym!

Maria Macinkiewicz,
wychowawczyni klasy 1

Stał się tradycją

Dokończenie ze s. 1
ga się z problemami zdrowotnymi, zaś kilka miesięcy temu zdiagnozowano jej chorobę onkologiczną. Często przebywa w szpitalu, gdzie nią opiekuje się ojciec, ponieważ mama także już od dłuższego cza-

su walczy z nowotworem. Rodzina zмага się z trudnościami materialnymi, gdyż pracuje tylko ojciec, który musi często brać bezpłatny urlop, by opiekować się Emilią i jej mamą. Podczas koncertu zebrano ponad 7700 euro. Patronat nad

wydarzeniem objęła Ambasada RP w Wilnie.

Dobroczynne wieczory kolędowe organizowane są od 2008 roku. W ich trakcie udało się zebrać dla najbardziej potrzebujących ponad 100 tysięcy euro.



Marzena Suchocka Polką Roku 2024!

Dokończenie ze s. 1
liczeniu okazało się, że na drugim miejscu znalazły się dwie osoby, które zdobyły identyczną liczbę głosów. Miejsce drugie ex aequo zajęły Renata Brasel, kierowniczka artystyczna Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Wilnia”, oraz Janina Gieczewska, wieloletnia redaktorka polskich podręczników oraz działaczka społeczna.

Gala finałowa konkursu Polak Roku 2024 „Kuriera Wileńskiego” odbędzie się 2 lutego o godz. 16 w Domu Kultury Polskiej w Wilnie (ul. Naugarduko 76). Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy!

Fot. **Wiktor Jusiel**



WIEŚCI z Wileńszczyzny

O problemach młodzieży

6 stycznia kierowniczka wydziału opieki socjalnej Administracji Samorządu Rejonu Trockiego Irena Stankevičė wraz z dyrektorką instytucji publicznej „Dzieci św. Jana” Ritą Augitienė odwiedziły Centrum Pomocy Rodzinie w Kiejdanach. Tam spotkali się z dyrektorką tego Centrum Sandrą Sagatienė i pracownikami. Omówiono pytania, jak włączyć młodzież do integracji w społeczeństwie, jak wesprzeć młodzież w dostosowywaniu się do samodzielnego życia. Zaznaczono, że niezbędną pomoc należy okazywać przede wszystkim dzieciom wychowującym się bez ojców i



z rodzin ryzyka socjalnego. Zaproszono pracowników Centrum Pomocy Rodzinie w Kiejdanach do rewizyty w Trokach.

Zwycięzcy konkursu na najlepiej upiękuszony obiekt

10 stycznia został rozstrzygnięty konkurs bożonarodzeniowy na najlepiej upiękuszony obiekt w rejonie trockim. W kategorii najlepiej upiękzonego przedsiębiorstwa laureatem została ZSA „Traku Pica”, w kategorii instytucji – gimnazjum im. Motejusa Šimelionisa w Ladwarowie. W kategorii najlepiej upiękzonego domu wielomieszkaniowego zwycięzcą okazał się Ryszard Kozubowski, a w kategorii najlepiej upiękzonego domu w mieście laury zwycięzcy przyznano Lidii Petkevičienė. Natomiast najpiękniej ozdobiony dom na wsi okazał się dom Ilony i Albertasa Jakštāsów.

Wraca gra „Bitwa Intellektów”

Do bibliotek w Trokach i Landwarowie wróciła gra „Bitwa Intellektów”. Będzie się ona odbywała w tych bibliotekach we wtorki o godz. 19.00. Planuje się, że ostatnia gra odbędzie się 29 kwietnia. Chętni udziału w niej powinni zorganizować drużynę od 2 do 9 osób, wymyślić nazwę drużyny, wybrać swego kapitana, który powinien zarejestrować swoją drużynę w wybranych bibliotekach. Email i tel. biblioteki w Trokach - aptarnavimo@trakubiblioteka.lt, (+370 528)55 461, biblioteki w Landwarowie - lentvaris.m.biblioteka@gmail.com, (+370 528)28334. Gra jest bezpłatna. „Bitwa Intellektów” – to przede wszystkim gra zespołowa, podczas której liczy się nie tylko wiedza, ale też bystry umysł i szybka reakcja.

Spotkania z mieszkańcami rejonu trockiego

Tradycyjnie zostaną zorganizowane spotkania władz samorządu rejonu trockiego z mieszkańcami. 22 stycznia odbędzie się spotkanie w starostwie w Hanuszyszkach, 27 stycznia - w szkole im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach, 29 stycznia – w gimnazjum w Wysokim Dworze, 3 lutego – w Centrum Kultury w Rudziszkach, 5 lutego – w starostwie w Piłukniach, 12 lutego – w Centrum Kultury w Landwarowie, 18 lutego – w siedzibie Administracji Samorządu Rejonu Trockiego. Wszystkie spotkania będą się odbywały o godz. 18.00.

Chór „Dermė” w Kiernowie

5 stycznia, po niedzielnej Mszy św. w kościele MB Szkaplerznej w Kiernowie z koncertem wystąpił chór „Dermė” pod kierownictwem Jurgi Sarpauskienė. Wykonał kolędy litewskie.

Zaproszenia to tańca

Centrum Kultury w Szyrwintach zaprasza wszystkich chętnych do nauki tańca lub lubiących tańczyć. Podczas zajęć będzie się można nauczyć litewskich tańców ludowych. Repetycje tańca będą się odbywały w poniedziałki o godz. 19.00. Więcej informacji o tym można uzyskać pod nr tel. +370 60043587.

Koncert muzyki indyjskiej

17 stycznia w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 odbędzie się koncert klasycznej muzyki indyjskiej pt. „W ciszy księżycy”. Wystąpią Adomas Šimkunas (flet bansuri), Tomas Drunga (tabla perkusja), Dmitrij Šilov (pakhavadž perkusja). Wejście bezpłatne.

Jan Lewicki

Ingerencje słuszne i niesłuszne



Thierry Breton, były francuski komisarz ds. rynku wewnętrznego oraz usług, przyznał w telewizji publicznej swego kraju, że my (panujący w Europie, w domyśle) unieważniliśmy wybory w Rumunii i w razie czego, gdyby zaszła taka konieczność, zrobimy to samo w Niemczech.

Bo demokracja w „naszej Unii”, jak to lubi wyrażać się szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, przecież musi być. Czyli – według pojęcia eurokratów – wybory mogą wygrywać tylko ci, którzy mają takie same poglądy, szajby ideologiczne, jak oni. Inni rządzić w krajach Unii nie mogą, nawet jeżeli wybiorą ich wyborcy. Breton tę genialną, a nawet bezczelną myśl wygłosił w kontekście głośnego ostatnio wywiadu na platformie „X” z szefową Alternatywy dla Niemiec (AfD) Alice Weidel, jaką przeprowadził sam Elon Musk, miliarder, właściciel „X-sa”, oryginał, najbogatszy człowiek świata. W Niemczech właśnie zbliżają się przedterminowe wybory i tak się składa, że Musk nie popiera w nich tych, którzy uważają, że im się rządzenie należy, tylko właśnie skrajną AfD. A to jest przecież – zdaniem Brukseli i Berlina – ingerencja w proces wyborczy w Niemczech, czego Amerykaninowi czynić nie wolno. Oczywiście Niemcom wolno było ingerować z całych sił w niedawne wybory prezydenta USA i popierać w nich jak się tylko dało Kamalę Harris, ale w odwrotnym kierunku, to to już jest zagrożenie dla demokracji *und ein Skandal*. Za tę ingerencję Komisja Europejska, w składzie samych „szczerych demokratów”, grozi Muskowi dotkliwymi karami pieniężnymi czy nawet zablokowaniem w Europie platformy „X”. Ostatnio Henna Virkkunen ostrzegła surowo szefa „X”, że „nie zawaha się”. Nie zawaha się go przykładnie ukarać. „Bardzo uważnie monitorujemy sytuację”, powiedziała komisarz ds. polityki cyfrowej dla niemieckiej prasy i zawiesiła głos niedwuznacznie.

Musk tymczasem publicznie i otwarcie poparł AfD uważając, że tylko ta partia może Niemcy wyprowadzić z chaosu, jaki Germanom zafundowały rządzące dotychczas na zmianę (albo i razem) tzw. partie tradycyjne, by odwołać się do litewskiego słownictwa. Chyba pokazał tym samym, że groźby Virkkunen czynią na nim wrażenie natrętnej muchy, którą można odpedzić machnięciem ręki. Zresztą bezczelna obłuda eurokratów, którą swą mową o anulowaniu rumuńskich wyborów dobitnie potwierdził były komisarz Breton, i bez pomocy Mu-

ska może ich pogрузić w oczach mieszkańców Starego Kontynentu. Gwoli jasności przypomnijmy, że w Rumunii pierwsza tura wyborów prezydenckich z listopada zeszłego roku została anulowana pod pretekstem też ingerencji. Bruksela ogłosiła, że ingerował Kreml, odpłacając kampanię wyborczą na Tik-Toku „faszystowskiego” kandydata Căina Georgescu, który dzięki temu wszedł do II tury zamiast popieranego przez establishment unijny Marcela Ciolau, mruwanego kandydata na zwycięzcę. Gdy naciskany przez „demokratów” rumuński Trybunał Konstytucyjny wyniki pierwszej tury wyborów anulował, okazało się dopiero, że kampanię na Tik-Toku dla Georgescu (kandydata prorosyjskiego) sfinansował nie Kreml tylko jedna z rumuńskich partii, establishmentowych zresztą. Nie wiadomo do końca, co ona tam kombinowała, ale jakie to ma znaczenie. Wybory zostały anulowane słusznie, bo do II tury nie trafił słuszny kandydat z rozdania Brukseli. Demokracja przecież jakaś w „naszej Unii” musi być w końcu.

Wracając do Niemiec, oczywiście jestem w stanie zrozumieć zdenerwowanie kanclerza Olafa Scholza, któremu amerykański miliarder Musk zarzuca rzeczy paskudne, przed którymi trudno obronić się w sposób merytoryczny. Bo jak tu odmówić słuszności oskarżeniom o zatopienie Niemiec nielegalną migracją, która pogrąża kraj w chaosie i perturbacjach na miarę największego kryzysu od II wojny światowej. Czy odeprzeć rzeczowo zarzuty o ściągnięcie nieszczęścia na niemiecką gospodarkę poprzez wdrażanie utopijnego planu pod pięknie brzmiącym afiszem z napisem „Zielony ład”. To Zielony ład kazał Niemcom wyłączyć wszystkie ich siłownie atomowe i zastąpić ich tysiącami wiatraków czy pól fotowoltanicznych, których dostawy energii są tak „stabilne”, jak płeć transwestyty. „Faszystowska” AfD zamierza fanaberiom i głupotom establishmentowych partii powiedzieć zdecydowane: „Nein”. Musk uważa za to tę partię za „jedyną nadzieję dla Niemiec”. Zdenerwowanie Scholza prawdopodobnie jest tym bardziej dosadne, że jest on świadom, iż to jego polityka jak też jego poprzedniczki Angeli Merkel posłużyła za solidne podwaliny powstania AfD, partii na początku profesorskiej i antysystemowej, na którą przerzuciły się sympatie wielu Niemców rozczarowanych pustostawami i zakłamaniem SPD oraz CDU/CSU, czyli dotychczasowych Dwóch Słoni niemieckiej sceny politycznej. Z czasem tylko AfD zaczęła dryfować w kierunku pewnych skrajności, które nie są do zaakceptowania dla nas.

Ale gdy mówimy o ingerencji w wybory innych krajów, to Niemców na tym polu bez słowa przesady można uznać za mistrzów hipokryzji. Skomlą z powodu działań Muska, a w tym samym dosłownie czasie ingerują w scenę polityczną Austrii, gdzie jesienią odbyły się wybory parlamentarne.

Tak się fatalnie ułożyło, że wygrała je nacjonalistyczna Wolnościowa Partia Austrii (FPÖ). Manewry w stylu francuskim by wykluczyć ją z udziału we władzy spełzły na niczym. Prezydent Alexander Van der Bellen skrzypiąc zębami musiał więc powierzyć misję tworzenia rządu liderowi FPÖ Herbertowi Kicklowi. Dla Niemców taka decyzja to „koszmar w pełnym tego słowa znaczeniu”. Bo przecież nie może być możliwym coś takiego, by to Austriacy mieli sami zdecydować, aby na swego kanclerza wybrać – nie przebiegając – półfaszystę. No, dobrze może przesadziłem. Niech będzie osobą, która popycha Austrię w stronę „nowej jakości nacjonalizmu”, jak to enigmatycznie ujęła dziennikarka „Tageszeitung”. „Berlin powinien lepiej przyjrzeć się procesom w kraju, do którego Niemcy chętnie jeżdżą na urlop”, obcesowo profesjonalnie sprawę podsumowała Verena Mayer z „Süddeutsche Zeitung”. No i w rzeczy samej, jeżdżą na urlop, a kanclerza Austriakom wybrać nie mogą. Ein Skandal.

Ponadto mówiąc o ingerencjach nie możemy zapominać, że bywają one dwóch zasadniczo kategorii: słuszne i niesłuszne. Te ze strony miliardera Muska – rzecz jasna – są niesłuszne. Co innego ingerencje innego amerykańskiego miliardera Georga Sorosa, który od dekad ingeruje w procesy polityczne w krajach na całym świecie. Te ingerencje są słuszne, właściwe, a nawet godne pochwały. Bo mają na celu wielkie dobro – stworzenie nowego człowieka. Człowieka bezwyznaniowego, bezpiecznego, bezpiecznego, doskonałego obłego czyli nijakiego. Będzie on podstawą dla nowego społeczeństwa globalnego, transhumanistycznego, sterowanego przez tych, którym władza jedynie należy się.

Gdy o Muska chodzi, miliardera ekscentrycznego, mającego pomysły czasami najdosłowniej z kosmosu, to jego największą zbrodnią, której eurokraci mu nie darują, bo zagraża ich władzy, jest anulowanie wszelkiej cenzury na platformie „X”. Gdy ją przejął, wywalił na zbity pysk cenzorów (którzy mieli taki mores, że nawet zablokowali konto prezydenta USA swego czasu) i ogłosił wolność słowa. Dla „szczerych demokratów” z Unii jest to śmiertelne zagrożenie, bowiem nie od dziś jest wiadome, że wolność słowa jest rzeczą zaraźliwą. Inni mogą pójść w ślady Muska. Co ja gadam – mogą pójść. Już poszli. Mark Zuckerberg, właściciel Facebooka i do niedawna jeszcze gorący zwolennik algorytmów wycinających wszelkie konserwatywne treści z przestrzeni mediów społecznościowych, tak mocno nawrócił się na demokrację po zwycięstwie Trumpa, że zapłakał nad swą niecną przeszłością cenzora i ogłosił, że od teraz również na Facebooku nie będzie cenzury prewencyjnej. Zideologizowana, sformatowana pod jedną słuszną prawdę Unia jest w szoku. Wolność słowa dla niej – to kaput...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Siłły Zbrojne Litwy podpisały umowę o współpracy z „Litgrid”

Dowódca Marynarki Wojennej Litwy, admirał floty Giedrius Premeneckas, podpisał umowę o współpracy między Siłami Zbrojnymi Litwy a operatorem litewskiego systemu przesyłania energii elektrycznej „Litgrid”. Porozumienie skierowane jest na wzmocnienie bezpieczeństwa krytycznej infrastruktury na Morzu Bałtyckim. Szczególnie dotyczy to łącznika energetycznego „NordBalt”, który łączy Litwę ze Szwecją. Umowa zakłada też wdrożenie technicznych i praktycznych środków wzmocnienia bezpieczeństwa, a także wymianę informacji i wiedzy między Siłami Zbrojnymi Litwy a operatorem „Litgrid”.



Posłanka Agnė Širinskienė odeszła ze „Świtu nad Niemnem”



Posłanka Agnė Širinskienė opuściła frakcję „Świt nad Niemnem” Remigijusa Žemaitaitisa w Sejmie RL. Zapowiedziała również rezygnację z członkostwa w partii oraz stanowiska wicemarszałka parlamentu. We wtorek, 14 stycznia, dołączyła do

frakcji Związku Demokratów „W imię Litwy”. Tłumacząc powody decyzji stwierdziła, że chciała pracować w spokojnej i konstruktywnej atmosferze, ale niepokoi ją otoczenie lidera partii, w którym pojawiają się osoby o wątpliwej przeszłości, z którymi nie chciałaby się utożsamiać. Po odejściu Širinskienė, frakcja „Świt nad Niemnem” liczy 19 członków, natomiast frakcja Związku Demokratów powiększyła się do 14 osób.

Litwa nie jest gotowa na wydłużenie obowiązkowej służby wojskowej

Marius Česnulevičius, doradca prezydenta Litwy ds. bezpieczeństwa, stwierdził, że Litwa nie jest obecnie gotowa ani na wydłużenie obowiązkowej służby wojskowej, ani na wprowadzenie powszechnego poboru. Podkreślił, że brakuje rozbudowanej infrastruktury oraz instruktorów do szkolenia poborowych. „Podjęcie decyzji bez odpowiednich zasobów byłoby po prostu nieodpowiedzialnym krokiem” – dodał doradca. Obecnie obowiązkowa służba wojskowa na Litwie trwa dziewięć miesięcy.



Ministra potwierdziła wpłacenie zaliczki na zakup „Leopardów”



Litwa planuje w tym roku wpłacić zaliczkę za niemieckie czołgi „Leopard”, które mają zostać zakupione dla wojska. Dzięki temu czołgi powinny dotrzeć do kraju do 2030 roku – poinformowała Dovilė Šakalienė, ministra

ochrony kraju. W grudniu ubiegłego roku nasz kraj zobowiązał się zakupić 44 czołgi „Leopard”, co pozwoliłoby na utworzenie batalionu czołgów. Budżet na obronę przewiduje około 2,5 mld euro, czyli nieco ponad 3 proc. PKB. Po zwiększeniu przez nowy rząd limitu zadłużenia na 2025 rok o około 800 mln euro, pełne wykorzystanie tej kwoty mogłoby jednak zwiększyć wydatki na obronę do 4 proc.

Surowe kary za zbieranie i rozpowszechnianie muchomorów

Od 1 stycznia tego roku na listę zabronionych narkotyków i środków psychotropowych trafiły muchomory oraz kwas ibutenowy. Ten ostatni jest podstawowym składnikiem grzybów muchomorowatych. W ostatnich latach w kraju odnotowano znaczną ilość przypadków zatrucia tymi trującymi grzybami, chociaż w sieciach społecznościowych można znaleźć informacje o zdrowotnych właściwościach tych grzybów. Niegdyś na Wileńszczyźnie muchomory były stosowane jako odtrutka na muchy. Znane są z tego, że mają właściwości halucynogenne i były dość popularne wśród rdzennych ludów Syberii. Za zbieranie muchomorów grozi obecnie odpowiedzialność karna i kara więzienia do dwóch lat, a za sprzedaż i rozpowszechnianie do 15 lat pozbawienia wolności.

Spotkanie ponoworoczne Koła „Rodzina Sybiracka”

W przyjaznej i serdecznej atmosferze

W ub. sobotę, 11 stycznia br. w Domu Kultury Polskiej odbyło się spotkanie ponoworoczne Koła „Rodzina Sybiracka”, zrzeszająca wileńskich sybiraków i ich rodziny.

Rozpoczęła je członkini Zarządu Koła Maria Radczenko, która podziękowała członkom koła za przybycie na spotkanie. Minutą milczenia uczczono pamięć zmarłych w 2024 r. Stefana Sawickiego i Aliny Kamilewicz. Złożono życzenia dla obecnej na spotkaniu Czesławie Salwińskiej, obchodzącej 3 stycznia br. 85-lecie urodzin. Wspomniano o nieobecnej Janinie Gieczewskiej, której 6 września 2024 r. spełniło się 100 lat, i o 102-letniej Janinie Klim. Pogratulowano także dla obchodzących w styczniu swe urodziny członków Koła: Pawłowi Filipowiczowi, Irenie Kozar, Jadwidze Ławrynowicz, Helenie Salnik, Ferdynandowi Kozłowskiemu, Wacławowi Griniewiczowi, Zofii Karapetjan. Członek Zarządu Koła Eugeniusz Ławrynowicz złożył życzenia noworoczne dla wszystkich uczestniczących w spotkaniu, ży-

ząc im zdrowia, spełnienia marzeń, pomyślności.

Członkini Zarządu Jadwiga Ławrynowicz złożyła krótkie



sprawozdanie z działalności Koła „Rodzina Sybiracka” za 2024 r. Jak mówiła 24 lutego ub.r. Maria Radczenko, Eugeniusz Ławrynowicz, Jadwiga Ławrynowicz, Ferdynand Kozłowski i Irena Kozar uczestniczyli w konferencji wyborczej Litewskiego Związku Zesłańców i Więźniów Politycznych. Członkiem nowego Zarządu LZŻiWP został od Koła „Rodzina Sybiracka” Eugeniusz Kozłowski. 27

marca kiluosobowa grupa uczestniczyła w wiecu upamiętniającym pierwsze wywózki po wojnie przy pomniku-kopcu zesłańców przy ul

Ofiarnej (Auku g.). W połowie maja członkowie Koła wraz z członkami Litewskiego Związku Zesłańców i Więźniów Politycznych jeździli na wycieczkę do Estonii i Łotwy, podczas której zwiedzili Tallinn, Tartu, Rygę, Jurmatę. 22 maja 5-osobowa grupa uczestniczyła we Mszy św. w wileńskim kościele św. Filipa i Jakuba, sprawowanej w intencji zesłańców wywiezionych w 1948

r. na Sybir. Następnie udała się na uroczystość i koncert przy pobliskim pomniku-kopcu. W dniach 3-13 czerwca członkowie Koła „Rodzina Sybiracka” wypoczywali w sanatorium „Versmė” w Birsztanach. 14 czerwca byli zaproszeni na obchody Dnia Żałoby i Nadziei do Sejmu RL. Uczestniczyli także w uroczystości przy pomniku zesłańców w Nowej Wilejce. 13 lipca 3 osobowa delegacja brała udział w obchodach 80. rocznicy operacji AK „Ostra Brama”, uczestnicząc we Mszy św. w kościele św. Teresy i uroczystościach na wileńskiej Rossie. 20 lipca w Domu Kultury Polskiej odbyło się spotkanie z gośćmi z Polski – delegacją Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej.

6 września członkowie Koła licznie uczestniczyli w uroczystości wyjątkowego jubileuszu - 100 Urodzin Janiny Gieczewskiej, długoletniej prezeski Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców – obecnie Koło „Rodzina Sybiracka”. W październiku zbierano datki pieniężne dla ofiar powodzi w

Polsce, w sumie zebrano 2500 euro. 25 października Maria Radczenko, Regina i Stanisław Lachowiczowie oraz Eugeniusz Ławrynowicz uprządkowali miejsce przy Krzyżu-Mogile Nieznanego Zesłańcy Polaka w Kalwarii Wileńskiej. Zostawili tam znicze, które jak co roku 1 listopada zostały zapalone przez Irenę Kozar i Marię Siniawską. 20 grudnia otrzymano paczki żywnościowe z Wrocławia – Stowarzyszenia „Odra-Niemien” i z Gdańska. Regina Lachowicz i Stefania Żigo uczestniczyły w XXXVIII Międzynarodowym Zjeździe Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej i Sybiraków, który odbył się 20 grudnia w Węgrowie.

Po sprawozdaniu zgromadzeni członkowie Koła „Rodzina Sybiracka” mogli porozmawiać, podzielić się swymi radościami i troskami, jak też wspomnieć tych, którzy już odeszli do wieczności. Nie zabrakło też wspólnie śpiewanych piosenek. Spotkanie przebiegało w serdecznej, iście rodzinnej atmosferze.

Jan Lewicki
Fot. autor

Spotkanie słuchaczy Polskiej Akademii Trzeciego Wieku

Dzielimy się świąteczną radością

Piękną tradycją w Polskiej Akademii Trzeciego Wieku w Wilnie stało się przedświąteczne spotkanie opłatkowe, które odbyło się w grudniu ubiegłego roku.

To spotkanie miało miejsce wkrótce po odejściu do wieczności byłego, wieloletniego prezesa Akademii Mariana Grygorowicza. Węc spotkanie słuchaczy ATW rozpoczęło się uczczeniem jego pamięci minutą ciszy.

W świątecznie udekorowanej Sali Domu Kultury Polskiej ze srebrzystym napisem „Bóg się rodzi” przed ślicznie urządzonego ołtarzykiem ze złobkiem nowonarodzonego maleńkiego Jezusa uroczystie zapalono świece, co było rozpoczęciem świętowania. Zapalili je członkowie grupy wokalne Akademii. Kierownik grupy akordeonista Czesław Ste-

fanowicz zaśpiewał kolędę „Santa Maria”. Grupa wokalna wykonała kolędy „Gdy się Chrystus rodzi”, „Lulajże Jezuniu”, „Do szopy, hej,



pasterze”. Wszyscy przybyli śpiewali kolędy, wśród nich zaproszony na to spotkanie ksiądz Waldemar Ulczukiewicz, proboszcz parafii św. Anny w Duksztach Pijarskich. Następnie

ks. Waldemar Ulczukiewicz zaintonował modlitwę, po której zgromadzeni dzielili się opłatkiem, składając nawzajem życzenia z okazji Świąt

Bożego Narodzenia. Głównym motywem tej uroczystości była wspólna celebrowanie zbliżających się narodzin Jezusa Chrystusa – Syna Bożego, Zbawiciela wszystkich ludzi świata.

Zgodnie z tradycją wigilijną przy złobku maleńkiego Jezusa był ustawiony świąteczny stół nakryty białym obrusem, przyozdobiony gałązkami świerkowymi, płonącymi świecami. Przy kawie i herbacie nadal dźwięczały piękne kolędy i piosenki, stwarzając świąteczną radosną atmosferę Bożego Narodzenia.

Zgodnie z dobrą tradycją wspólnych spotkań słuchaczy Akademii Trzeciego Wieku zostały złożone serdeczne życzenia osobom urodzonym w grudniu. Byli to 70-letnia jubilatka Danuta Szydłowska, 77-letnia wiceprezeska Akademii Janina Simonowicz oraz Maria Makiewicz i Regina Kudriaszowa. Prezeska ATW Jadwiga Wołkowska składała życzenia błogosławieństwa Bożego, jak najdłuższych lat życia, życzliwości od bliskich ludzi i

przyjaciół, a członkini Zarządu ATW Janina Olechnowicz wierszowanymi słowami życzyła wszystkim nowonarodzonym by Bóg im pomagał, darzył wieloma możliwościami, by ich życie trwało w zdrowiu, łasce Bożej i miłości. Danuta Szydłowska w podziękę za życzenia przeczytała piękne wiersze o swych pierwszych uczuciach, o swej pierwszej miłości, natomiast Maria Makiewicz, obdarzona zdolnościami artystycznymi opowiadaniem ze swego życiorysu. Inne „nowonarodzone” brały udział w śpiewaniu kolęd.

Spotkanie upływało w przyjaznej atmosferze, przepełnionej dobrocią, życzliwością i duchowością jak w jednej i zgodnej rodzinie seniorów ATW.

Janina Olechnowicz,
członkini Zarządu ATW

Leć, kolędo, w świat

Dokończenie ze s. 1
śni pod tytułem „Zima, zima, zima”. Dzięki kreatywności Justyny i Jany piosenka była szybko wyuczona i wykonana „na czysto”, za co wykonawcy nagrodzili sami siebie wielkimi brawami. Tak powstał nowy zgrany „chór”. Mamy nadzieję, że „nowopowstały chór” upiększy niejedną naszą imprezę. Świąteczne fajerwerki zakończyły pierwszą część świątecznej imprezy.

Druga część imprezy trwała przy świątecznym stole. Razem z proboszczem parafii w Mejszagołe przetłumaczyliśmy się opłatkiem, złożyliśmy wzajemnie świąteczne życzenia, po tym rozpoczęliśmy bo-

żonarodzeniowe świętowanie.

Za dofinansowanie imprezy dziękujemy Wileńskiemu Rejonowemu Oddziałowi ZPL, Jawnińskiemu Towarzystwu Kultury Polskiej, a jej prezesce radnej samorządu szyrwinckiego Rasie Tamošiunienė za całość organizacyjną przedsięwzięcia. Dziękujemy Centrum Kultury w Szyrwintach za udostępnienie pomieszczeń. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i realizacji imprezy.

Stefania Tomaszun,
prezeska Szyrwinińskiego
Rejonowego Oddziału ZPL





Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

O „Niewidzialnej ręce” i normalności inaczej

Jak to jest w zwyczaju, na koniec każdego roku w rubryce „Komentarz” staram się o humorystyczne podsumowanie mijającego roku. Trzymając się tradycji i tym razem skomentuję zupełnie wybiórczo kilka kuriozalnych wydarzeń z roku 2024.

Niemalże równolegle do naszych litewskich wyborów odbywały się wybory też za wielką wodą, gdzie Amerykanie wybierali sobie prezydenta. Jak wiadomo, wybrali źle. Przynajmniej tak sądzą celebryci, znani działacze, znani z tego, że są znani, oraz cała hollywoodzka śmietanka, co to Trumpa nie znosi, bo obiecał, że zaprowadzi od nowa w Ameryce normalność. Normalni inaczej – rzecz jasna – tego znieść nie mogą. Część z nich zapowiedziała wręcz, że emigruje z „tego kraju”.

Krystyna

W teraźniejszym świecie bez humoru nie wytrwamy. Śmiech – to zdrowa reakcja na te szaleństwa. Z niecierpliwością czekam na ciąg dalszy!

Adam

Każdego roku takich „perełek” jak te opisane w artykule jest co niemiara. Wciąż się dziwimy że takie dziwactwa a wręcz durnoty mają miejsce w poważnym ponoć świecie, a potem okazuje się że może być – jeszcze bardziej idiotycznie.

r.w.

Śmiesznie i strasznie zarazem...

Marek

Cóż, śmiech jest doskonałym lekarstwem na szaleństwa otaczającego nas świata.

jan71

Takie humorystyczne podsumowanie mijającego roku to już tradycja. Można się uśmiechnąć ale też zadumać, bo opisywane przykłady są tyle zabawne, co też zatrważające, bo pokazują skalę wariactwa jaka nas otacza.

Stanisław

Myślę, że gdy jakiś dzieciak ogłasza się „wilkiem uwięzionym w ciele człowieka” to czym prędzej powinni się zająć tym przypadkiem specjaliści medycyny. Tylko nie wiadomo jakiego rodzaju, zwykli lekarze, a może lekarze weterynarii, choć chyba jednak ci od chorującej psychiki.

Alina

To jest raczej taki śmiech przez łzy, bo wariactwo jakie obserwujemy wcale nie jest żartem ale dzieje się naprawdę i dotyka różnych sfer naszego życia.

Marcin pl

Niech wariactwa będzie jak najmniej. Niech żyje się spokojnie i niech zatriumfuje normalność.

W.

Sytuacja na świecie jest dynamiczna, nigdy nie wiadomo co przyniesie następny dzień.

17 stycznia – nie kolejne posiedzenie Rady rejonu wileńskiego

W związku z całym szeregiem naruszeń prawa w trakcie reorganizacji struktury administracji Samorządu Rejonu Wileńskiego już w najbliższy piątek odbędzie się zwołane przez radnych posiedzenie Rady samorządu.

Posiedzenie Rady jest zwoływane przez mera, który w Radzie ustawowo nie ma prawa głosu, bądź przez samych radnych, jeżeli taką wolę wykaże 1/3 wszystkich radnych.

Z tego prawa po raz pierwszy w tej kadencji skorzystali radni z frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin, która zrzesza 18 z 31 radnych.

Jak poinformowali portal L24.lt radni frakcji AWPL-ZChR, przyczyną zwołania nie kolejnego

posiedzenia najwyższego organu zarządzania samorządu są pogwałcenie prawa, mobbing wobec wielu pracowników administracji oraz nepotyzm w podejmowaniu decyzji przez polityków socjaldemokratów.

Na wniosek radnych w porządku dziennym znalazło się też pytanie o planach i realizacji budżetu samorządu rejonu wileńskiego co do której radni jak też mieszkańcy rejonu zgłaszają wiele zastrzeżeń. Naruszenia uchwały budżetowej Rady, nieracjonalność niektórych wydatków oraz nadużycia mera i kierownictwa administracji, to tylko niektóre z nich. Portal L24.lt będzie na żywo transmitował przebieg nie kolejnego posiedzenia Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego 17 stycznia od godz. 10.00.

Z rejonu

Dobrze, że radni biorą się inicjatywy, bo niestety mobbing, poniżanie, zastraszanie pracowników administracji i gmin, a także szkół i innych instytucji stało się normą dla socjaldemokratów.

mieszkaniec rejonu

Świetnie, że radni kontrolują wydatki, bo mer socjaldemokrata kosztem mieszkańców skierowuje wydatki na nowobogackich.

Darek

Szczególnie interesuje mnie, jakie konkretne środki zostaną podjęte w związku z budżetem samorządu. Wiele zastrzeżeń, które zgłaszają radni i mieszkańcy, musi zostać wysłuchanych. Mam nadzieję, że to posiedzenie przyniesie pozytywne zmiany, a nadużycia mera i kierownictwa administracji będą wypunktowane. Z niecierpliwością czekam na transmisję z posiedzenia, aby móc na bieżąco śledzić, jak będą przebiegać te ważne dyskusje.

Alicja

Jako mieszkanka rejonu wileńskiego jestem zaniepokojona doniesieniami o naruszeniach prawa w administracji. Mobbing i nepotyzm są niezwykle poważnymi problemami, które mogą wpływać na jakość życia w naszej społeczności. Zastanawiam się, jak to w tak krótkim czasie mer i jego partyjniaki zapomnieli o wszystkich przedwyborczych obietnicach, a zaczęli uprawiać kolesiostwo, zatrudniać swoich partyjnych towarzyszy. Ale najbardziej boli, że zwalczają polskość na Wileńszczyźnie...

Andrzej

Dzisiejsi socjaldemokraci Litwy będący bezpośrednimi spadkobiercami litewskich komunistów współpracujących ze Stalinem, są mocno antypolscy. Będąc kilkakrotnie u władzy pokazali to antypolskie oblicze wielokrotnie:

- W 1994 roku zabronili ZPL starto-

wać pod własną nazwą w wyborach.

- Rok później w 1995 roku, po reformie terytorialnej, która była antypolskim krokiem, samorządy zostały wyeliminowane z procesu zwrotu ziemi i sprawy te przekazano w gestię powiatów.

- W tym samym 1995 roku przyjęto Ustawę o języku państwowym, zgodnie z którą wszelkie napisy w Republice Litewskiej mogą być umieszczane wyłącznie w języku państwowym. Ustawa ta naruszyła Traktat polsko – litewski i konwencje międzynarodowe.

- Następnie w 1996 roku na mocy ustawy o przyłączonych terytoriach powstało tzw. wielkie Wilno. Do stolicy zostało dołączonych kilkadziesiąt miejscowości podwileńskich zamieszkałych w większości przez ludność polską. Doszło w ten sposób do najbardziej haniebnego decyzji w najnowszej historii państwa litewskiego uderzającej w restytucję ziemi.

- Również decyzją socjaldemokratów w 1996 roku ustanowiono zawyżony próg wyborczy dla mniejszości, aby utrudnić Polakom startowanie w wyborach.

Alicja

Zgadzam się, Andrzej! Przykłady antypolskiej aktywności socjaldemokratów są porażające i pokazują ich prawdziwe oblicze. Wstyd że taki jeden nazywający się Polakiem, firmuje poczynania socjaldemokratów, bo to nic innego jak deptanie i niszczenie polskości.

Marcin

Jak widzimy mer socdem ze swoją ekipą tylko nachalnie pijar robią, a spraw nie rozstrzygają.

Agata

Dawno pora mówić o tym głośno. Tylko nie pytajcie, czemu skrzywdzeni pracownicy nie walczą i nie nagłaśniają tego, co dzieje się w tym budynku. Samorząd takiego nigdy mobbingu nie widział. Bajka, że lu-

dzie wychodzą na własne życzenie - są doprowadzani do tego.

pokrzywdzony

Nareszcie jakaś konkretna inicjatywa radnych. Mam nadzieję, że nie pozwolą więcej tym bolszewikom socjaldemokratom na samowolę!

Stanisław

Mer odpłaca się i wysługuje konserwatystom, którzy go postavili na stołku w wyniku nieuczciwych wyborów. Dlatego nie pomagają mieszkańcom, a też stosuje mobbing wobec pracowników administracji samorządu, podejmuje decyzje kierując się nepotyzmem i kolesiostwem, a rejon i mieszkańcy na tym tracą. Radni powinni pokazywać inicjatywę w trosce o dobro wspólne, zagrożone skandalicznymi działaniami mera i jego towarzyszy.

Mieczysław

Jestem jednym z tych, co wyszli z pracy „na własne życzenie”. Wiecie, to śledzenie, GPS w samochodach, pchanie swoich działaczy do wszystkich wydziałów, donoszenie, poniżające zachowanie - atmosfera w pracy stała się chora - odchodzi się z szacunku do własnego zdrowia.

reytan

Działania socjaldemokratów i mera, który spłaca wobec nich dług wdzięczności za to, że przez sfałszowane wybory i zastraszanie wyborców zrobili go włodarzem rejonu, są skandaliczne. Mobbing, znęcanie się nad pracownikami samorządu w państwach praworządnych jest ścigane przez prokuraturę. Do tego nepotyzm i obsadzanie stanowisk swoimi kolesiami to są nielegalne praktyki. Ale to jest właśnie w stylu socdemów i ich antypolskich działań w rejonie

O czym świadczy choćby powołanie Litwina socdema na dyrektora administracji rejonu. Potrafią tylko rozdzielać stołki dla swoich jak w mafii. To polityczny bandydyzm i tyle.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia? Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.

Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody! Świat czeka na twoją historię!

www.L24.lt info@L24.lt



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwo-na szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 16-22 stycznia 2025 r.

16 stycznia 2003 r. zmarł Henryk Czyż, kompozytor, dyrygent, popularyzator muzyki i pisarz. Uczył się w wileńskim Gimnazjum OO Jezuitów. Młodość spędził w Wilnie, gdzie od 1937 r. kierował zespołem „Pocket Jazz”. Był żołnierzem wileńskiej AK.

16 stycznia 2015 r. odbyła się inauguracja polskiego gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach.

17 stycznia 1943 r. zmarł Bronisław Krzyżanowski, współredaktor „Gazety Wileńskiej”, wicemarszałek Sejmu Wileńskiego.

18 stycznia 1932 r. w Wilnie urodził się Henryk Landsberg, pilot, kapitan lotnictwa cywilnego.

18 stycznia 2001 r. w wileńskiej dzielnicy Leszczyniaki (lit. Lazdynai) został poświęcony nowo wybudowany kościół św. Jana Bosko.

18 stycznia 2004 r. zmarła Irena Sławińska, teatrolożka, historyczka. Studiowała na USB, uczyła w wileńskich szkołach.

19 stycznia 1810 r. zmarł ks. Marcin Poczobutt-Odlanicki, jezuita, astronom, rektor Akademii Wileńskiej. Redagował „Kalendarze Wileńskie” i „Gazetę Wileńską”.

20 stycznia 1942 r. zmarł Sławomir Worotyński, poeta wileński, autor wierszy lirycznych, poematów, bajek dla dzieci.

21 stycznia 1818 r. urodził się Adam Honory Kirkor, pisarz, archeolog, dziennikarz. Redagował „Kurier Wileński”, wydał przewodnik po Wilnie i okolicach.

21 stycznia 1927 r. w Wilnie urodził się Tadeusz Łepkowski, historyk.

22 stycznia 1932 r. w Wilnie urodził się Marek Petrusewicz, pływak, wicemistrz Europy, pierwszy polski rekordzista świata w pływaniu na 100 m stylem klasycznym.

Irena Sławińska – nauczycielka, profesorka KUL, wiceprezeska KIK

Irena Sławińska urodziła się 30 sierpnia 1913 r. w Wilnie, jej rodzicami byli Helena z Kurnatowskich i Seweryn Sławiński, inżynier dróg i mostów.

W 1930 r. złożyła egzamin dojrzałości w Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie, a następnie studiowała polonistykę i romanistykę na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W latach 1937–1938 pracowała jako nauczycielka w szkołach średnich w Wilnie, w roku 1938 jako stypendystka Funduszu Kultury Narodowej wyjechała do Paryża, gdzie kontynuowała studia na Sorbonie. W czasie II wojny światowej, za pierwszej okupacji radzieckiej, kontynuowała pracę nauczycielską w szkołach kowieńskich i wileńskich; po wkroczeniu Niemców pracowała fizycznie, m.in. jako robotnica rolna w majątku Glinciszki. Brała także udział w tajnym nauczaniu w Wilnie i okolicach.

Wojna przekreśliła jej plany małżeńskie; narzeczony, matematyk Józef Marcinkiewicz zginął w Katyniu. Irena Sławińska do końca życia pozostała samotna..

Po wojnie związana z nauczaniem i badaniami akademickimi,

w latach 1945–1949 starszy asystent w Katedrze Historii Literatury Polskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, od 1949 r. pracownik Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Na KUL była kolejno adiunktem (od 1950 r.) i od 1956 r.



profesorem. W latach 1976–1978 prowadziła dodatkowo wykłady zleczone na Uniwersytecie Gdańskim. W 1978 r. podpisała deklarację założycielską Towarzystwa Kursów Naukowych.

Od 1956 roku należała do zespołu redakcyjnego „Tygodnika Powszechnego”, była także współza-

łożycielką Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej (przekształconego następnie w Kluby Inteligencji Katolickiej) i jego wiceprezeską.

Miała także kontakty z uczelniami zagranicznymi; jeszcze w latach przedwojennych (1938–1939) uzupełniała studia na Sorbonie w Paryżu, ponadto w latach 1958–1959 na Uniwersytecie Yale. W wielu uczelniach była visiting professor, m.in. na Katolickim Uniwersytecie w Louvain, Uniwersytecie we Fryburgu szwajcarskim oraz na kilku uniwersytetach amerykańskich i kanadyjskich.

Irena Sławińska była autorką ponad 300 prac dotyczących teorii interpretacji teatru i dramatu, szczególnie twórczości Norwida. Została odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Nagrodą im. Księdza Idziego Radziszewskiego Towarzystwa Naukowego KUL, za całokształt dorobku naukowego w duchu humanizmu chrześcijańskiego. Jest autorką książki wspomnieniowej „Szlakiem moich wód...”.

Zmarła 18 stycznia 2004 r. w Warszawie. Została pochowana na cmentarzu Powązkowskim.

O poezji i poetce Irenie Duchowskiej

Wiersze o utracie wszystkiego

Irena i Słowo. Słowo oraz Irena. Zdziwiająca, wzruszająca wierność. Niecodzienna bliskość. Na podobieństwo starej, rzymskiej, ślubnej formuły: „Gdzie Ty, Kaju, tam ja, Kajusz. Gdzie Ty, Kajuszu, tam ja, Kaja”. Każdy wiersz staje się przypowieścią. Powraca Poetka do siedliska, którego nie ma. Rozpoznaje topografię, która jest nieobecna. Szuka dawnego Wilna, ale Miłe Miasto, ma już odrębną twarz, inaczej mówi, inaczej pyta, inaczej odpowiada.

Los poetów jest przesadzony. Pozostaną wierni, ale jest to wierność bolesna, to wierność przegranej, wierność wszystkim niespełnieniom, które wywracają nasze noce, skracają oddech, nie pozwolą nigdy odzyskać równowagi. Tak, to prawda, Słomianka, podobnie jak Lwów, podobnie jak Mosztarki, jest wszędzie. Wszędzie, czyli nigdzie. Pozostaje już tylko porozmawiać ze zmarłymi, zachwycić się przydomowymi akacjami, wiejską drogą, zaspami śniegu, złotożółtą żywicą. To jednak niebezpieczna gra. Nie ma wczoraj. Nie ma przedwczoraj. Nigdy nie powrócą te umowne kategorie. Nawet terazniejszość staje się, tak prędko, przeszłością, wiedzie do ciszy, ostatecznego zamknięcia. Irena Duchowska wędruje wyboistą drogą. Bywała odrącona.

Wypędzona. Emigrowała. Milczała. Lizała rany. Traciła dom. Traciła ojczyznę. Bliższych i dalszych. Traciła Miasto. Siebie. Wszystko. To dramat egzystencjalny, ale tylko tak powstaje źródło. Konieczne przecież dla zaistnienia poetów, choć zupeł-

do pustych sztuczek. Nie jest też lekiem na to całe zło. Nie odtworzy światów pokruszonych. Nie podejmie dziecinstwa z magicznego kapelusza. Jedyne pozwoli je odzyskać, odzyskać na chwilę, na mgnienie. Na skromny ułamek cza-

tutaj dramatów. Diabelskich ingerencji. Zapadają się wielobarwne rabaty. Zła sąsiadka zamordowała dorodne drzewo. Zapodziały się ule i chmielowe szyszki. Wszędzie entropia. Robi się pusto. Ta pustka ogromnieje. Mądra poetka chyba już się nie broni. Raczej godzi się na podrzędną rolę kronikarki, tej herbertowskiej, skrzętnie notującej kolejne zdarzenia, mikropęknięcia, mikrozdrady, mikroucieczki. Dużo to, czy mało? Nie wiem, sam już nie wiem, może dlatego tak szczerze i lojalnie podziwiam Irenę Duchowską.

Wiedzieć o nadchodzącej zapadzie i stać na posterunku. Znać swąd siarki i układać wiersze. Pamiętać o namiętnościach i zawierać czułe związki z materią kruchą, która, po herbertowsku, niczego już nie pilnuje, poza wiotkimi liniami. Bywać w przedwojennych ogrodach i brnąć poprzez zgłajszachtowaną nowoczesność. To jednak definitywne przesunięcia. Przesunięte epyki. Przesunięty czas. Przesunięte możliwości i kapitulacje. Los porzucił puzzle, zagubiły się fragmenty, bezradna, ale uparta, poetka, próbuje rekonstruować archaiczne przestrzenie. Czasami te wiersze prowadzą do zaświatów, w jeszcze jedną, może ostatnią, podróż, podczas której nie można niczego dotknąć, z nikim zamienić słowa, nijak przystanąć, jedynie przepły-

nać w onirycznej niepewności, w jednoosobowej defiladzie.

Zdarzają się Irenie Duchowskiej wiersze lapidarne. Lubię tę zdyscyplinowaną schludność. Zdarzają się inne, gubiące umiar, mnożące szczegóły i epizody. One również zapadną w naszą wyobraźnię. Ukazują nieco więcej. Mocniej rozchylają pamięć i tęsknoty. Ale nie szukajmy jakiegokolwiek podpowiedzi w szczegółowej morfologii. Nie liczymy sylab w poszczególnych wierszach. Nie oceniamy rymów. Naszą powinnością jest usłyszeć. Po to są wiersze Ireny Duchowskiej. Pobyć na krawędzi życia i śmierci. Już nigdy nie wrócić na tę pierwszą, oczywistą stronę. Przesuwać się intymnie, może nie heroicznie, ale z godnością, w przestudzone przeciwświaty. Pozostać poetką metafizyczną, której pisane bojaźń, drzenie, noce puste, czasami sakralne światło, refleks spod podszewki świata. Nic nas nie uchroni przed rozpaczą. Nie po to zresztą stworzyliśmy poezję. Wierność słowu ma swoją wysoką, bolesną cenę. Tą ceną jest samowiedza, ostra, bezkompromisowa świadomość, czyli cierpliwe oczekiwanie na utratę wszystkiego, po której to utracie, nadejdą kolejne pory roku i pory dnia, tak bardzo powabne dla żyjących, zupełnie zaś obojętne dla trwale nieobecnych.

Dariusz Łukaszewski



nie zbędne dla większości z nas, którzy wybierają kariery, pieniądze, uznanie, sławę, zaszczyty. Może dlatego poeci ciągle wątpią. Może dlatego, ci mniej łatwowolni, nie mają żadnych dylematów, nie bywają na zakrętach, śmieją się światu prosto w nos. Paraliżująca dysproporcja losów, postaw, zasad.

Ważna jest w tym wierszach pamięć. Tworzy światy równoległe. Chyba nie jest iluzją. Nie jest też uzurpacją. Chyba nie przynależy

su. Pewnie dlatego Słomianka stała się kolejnym, najmniejszym centrum świata. Z niepokornym bogactwem zapachów, kolorów, kształtów, nawoływań, cieni, odcieni, topograficznych detali, także przepowiedni, niedobrych przeczuć, trwożliwej niepewności.

Te wiersze są jednak o przemijaniu, rozpadzie, śmierci. Irena przystanęła po długiej wędrówce. Tak mocno żyła dla innych, a teraz pozostało pewnie niewiele. Ileż

KOLEDA DLA ZIUKA

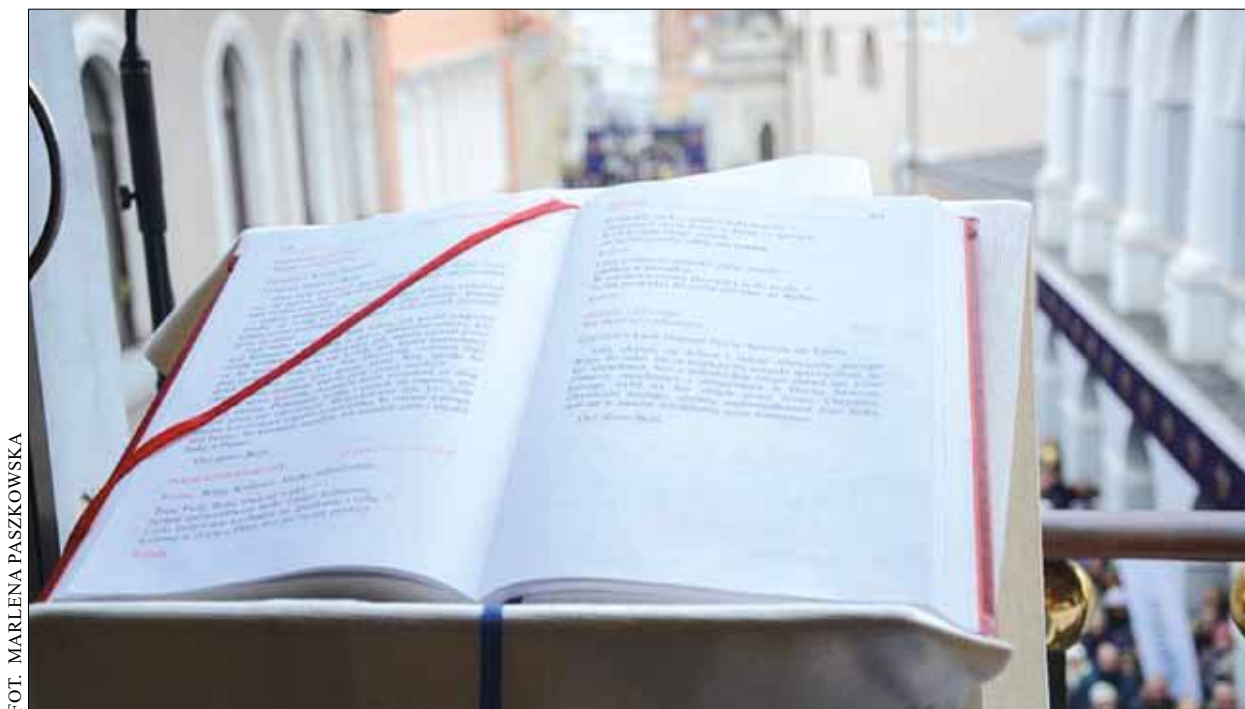
MEJSZAGOLANKI
KWARTET REZO
ZESPÓŁ AD LIBITUM
KAPELA KAWALERÓW PODWILEŃSKICH
ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA OJCOWIZNA

CENTRUM KULTURY
W NIEMENCZYNIE

19 STYCZNIA 2025 GODZ. 15.00

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym sześćdziesiątym siódmym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeli. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
16 stycznia 2025**

Mk 1, 40-45

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Trędowaty podszedł do Jezusa, upadł na kolana i prosił: „Jeżeli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Ułtował się, wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział: „Chcę, bądź oczyszczony”. I natychmiast trąd ustąpił. Został oczyszczony. Jezus stanowczo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc: „Pamiętaj, nie mów nic o tym nikomu, lecz idź, pokaż się kapłanowi, a na świadectwo dla nich złóż za swoje oczyszczenie ofiarę, zgodnie z nakazem Mojżesza”. Lecz on wyszedł i zaczął opowiadać wokoło o tym wydarzeniu. Dlatego Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach ustronnych. Ludzie natomiast schodzili się do Niego ze wszystkich stron.

UFNOŚĆ I MIŁOSIERDZIE

Trędowaty szuka u Jezusa uzdrowienia. Z jednej strony widzimy trędowatego ufającego woli Bożej, a z drugiej – Jezusa, który zdjęty litością pochyla się z miłosierdziem nad trędowatym. W naszych spotkaniach z Bogiem musi zawsze istnieć relacja ufności i miłosierdzia. To, co może nas zastanowić i zafascynować, to prawda o dotknięciu przez Boga. Ewangelista pisze, że Jezus „dotknął go”. Takiego dotyku Boga dziś doświadczamy w Eucharystii. Trzeba mieć tylko wiarę trędowatego z Ewangelii i uczynić w życiu duchowym trzy kroki: przyjść do Jezusa, być pokornym i prosić o uzdrowienie i miłosierdzie. Trzeba otworzyć się na uzdrawiające dotknięcie Jezusa. Święty Augustyn w swoich Wyznaniach zwraca się do Boga ze słowami, że niczego nie zakrywa, nie zakrywa żadnych ran: „Ty jesteś miłosierdziem, ja jestem nędznikiem, we mnie wszystko woła o Twoje miłosierdzie”.

Panie, zmiłuj się nade mną! Oto nie ukrywam swych ran: Ty jesteś lekarzem, ja – chorym; Ty jesteś miłosierny, we mnie zaś wszystko woła o Twoje miłosierdzie.

**Piątek,
17 stycznia 2025
Św. Antoniego, opata,
wspomnienie**

Mk 2, 1-12

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Kiedy po kilku dniach Jezus ponownie wszedł do Kafarnaum, rozeszła się wiadomość, że jest w domu. Zbiegło się tak wielu ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On przemawiał. Wtedy przynieśli do Niego człowieka sparaliżowanego. Ponieważ czterej mężczyźni, którzy go nieśli, nie mogli z powodu tłumu podejść do Jezusa, rozebrali dach nad miejscem, gdzie się znajdował, i przez otwór spuścili nosze, na których leżał paralytyk. Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do chorego: „Synu! Twoje grzechy są odpuszczone”. Wśród zebranych tam byli też nauczyciele Pisma, którzy myśleli sobie: „Dlaczego On tak mówi? Błuźni! Któż może odpuszczać grzechy? Jedynie sam Bóg!”. Jezus poznał zaraz w swoim duchu, że tak myślą, i powiedział do nich: „Dlaczego nurtują was takie myśli? Co jest łatwiejsze? Powiedzieć sparaliżowanemu: «Twoje grzechy są odpuszczone», czy też rozkazać: «Wstań, weź swoje nosze i chodź»? Abyście jednak wiedzieli, że Syn Człowieczy ma władzę odpuszczania grzechów na ziemi – powiedział do człowieka sparaliżowanego – mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i wracaj do domu!”. On wstał, wziął swoje nosze i wobec wszystkich wyszedł, tak iż wszyscy się zdumiewali i wielbili Boga, mówiąc: „Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego!”.

WIARA I DAR

Dzisiejsza Ewangelia to przypomnienie, że wiara pomaga dostrzec innych, ich cierpienie i ból. Wiara ma wymiar wspólnotowy, społeczny – musi być rozdzielana. Każde nam iść do innych z darem miłości – z pomocą. „Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do chorego: «Synu! Twoje grzechy są odpuszczone»”. Bardzo potrzebny jest drugi człowiek, który pomoże pokonać różne przeszkody i przyprowadzi do Jezusa, który jest naszym uzdrowieniem. Wiara jest dynamiczna, domaga się determinacji ze strony człowieka. Trzeba robić wszystko, by być w miejscu, gdzie przebywa Jezus.

Panie Jezu, przymnóż mi wiary, że tylko Ty możesz mnie uzdrowić zarówno duchowo, jak i fizycznie.

**Sobota,
18 stycznia 2025**

Mk 2, 13-17

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Jezus znów wyszedł nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On nauczał. Kiedy szedł, zobaczył Lewiego, syna Alfeusza, który pobierał cło. Powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. A on wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział przy stole w jego domu, razem z Jezusem i Jego uczniami siedziało wielu celników i grzeszników. Było bowiem wielu takich, którzy szli za Nim. Niektórzy nauczyciele Pisma, spośród faryzeuszów, widząc, że spożywa posiłek razem z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: „Dlaczego On je z celnikami i grzesznikami?”. Gdy Jezus to usłyszał, powiedział do nich: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym. Nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników”.

SPOJRZENIE MIŁOSIERDZIA I WYBRANIE

W dzisiejszych czasach to opinia ludzka wyznacza kierunki działania i kryteria oceny człowieka, narzuca pewne schematy myślenia. Tymczasem Jezus nie kieruje się czyjąś opinią. Patrzy głęboko w ludzkie serce, bo wierzy w człowieka, w jego przemianę. O tym mówi właśnie dzisiejsza Ewangelia. Powołanie Lewiego pokazuje, że Jezus „spogląda z miłosierdziem i powołuje” – jak pisze św. Bada Czcigodny. Jezus przychodzi do grzeszników, do tych oddalonych. Niestety, nie wszyscy potrafią się z tym pogodzić, choć Syn Boży nikogo nie wyklucza z przestrzeni miłosierdzia i przebaczenia. Także my musimy w życiu kierować się wyobraźnią miłosierdzia. Nie wolno nam odwracać się od żadnego człowieka. To trudna i wymagająca Ewangelia, która idzie pod prąd wszelkiej opinii ludzkiej. To również trudna katecheza dla naszej mentalności.

Panie, naucz mnie okazywać Twoją miłość, łaskawą, współczującą, naucz mnie przebaczać.

**Niedziela,
19 stycznia 2025
2 Niedziela zwykła
Św. Józefa Sebastiana
Pelczara, biskupa, wspomnienie**

J 2, 1-11

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była na nim Matka Jezusa. Na wesele zaproszono również Jezusa wraz z uczniami. Gdy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: „Nie mają wina”. Jezus odpowiedział: „Kobieto, czy to należy do Mnie lub do ciebie? Jeszcze nie nadeszła moja godzina”. Wtedy Jego Matka zwróciła się do służących: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie”. A znajdowało się tam sześć kamiennych naczyn na wodę, które służyły do żydowskich

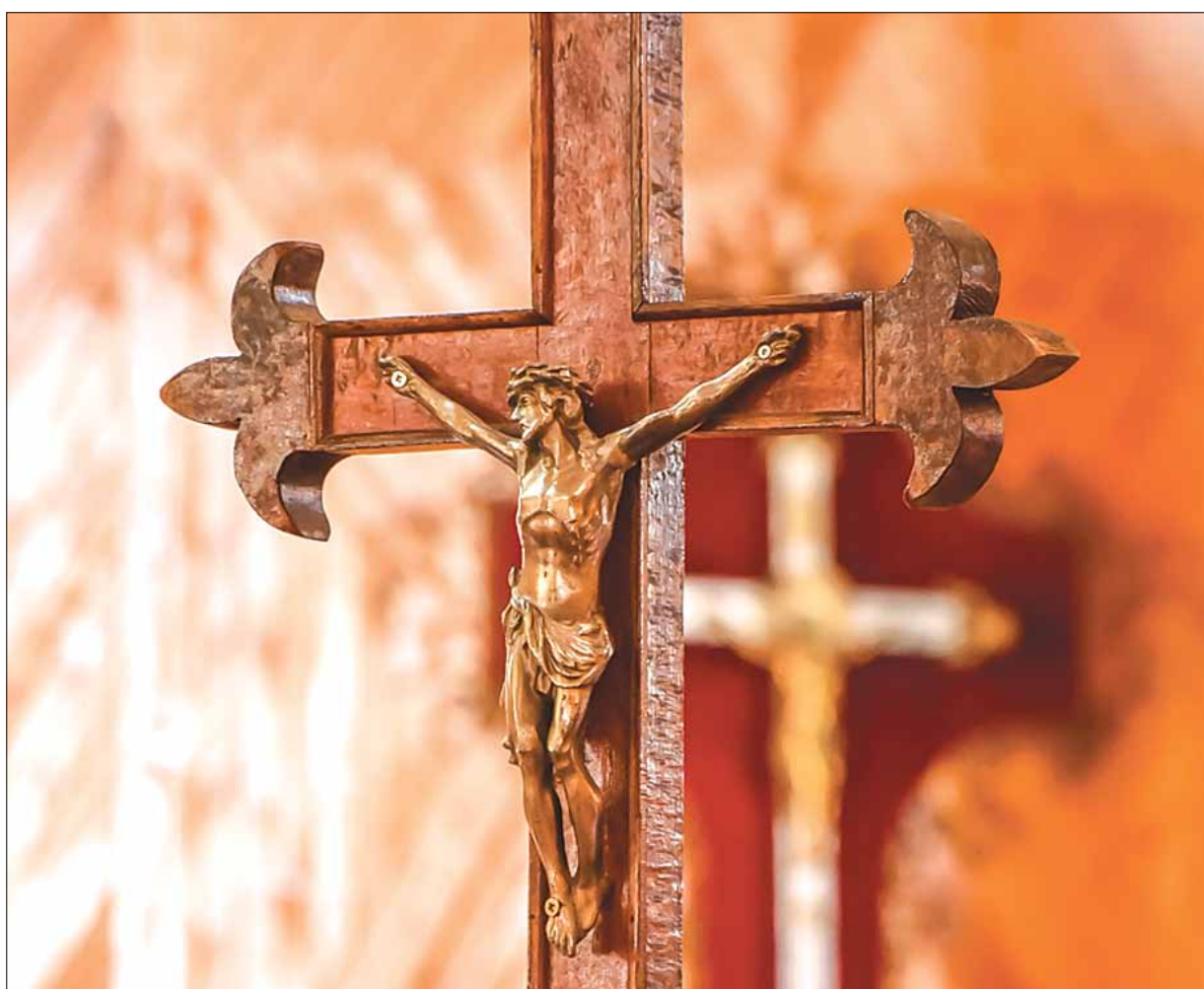
Ewangelia na każdy dzień tygodnia

obmyć rytualnych. Każde z nich mieściło po dwie lub trzy miary. Jezus polecił usługującym: „Napełnijcie naczynia wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Następnie powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście przewodniczącemu uczy”. I zanieśli. Skoro przewodniczący uczy skosztował wody przemienionej w wino, a nie wiedział, skąd było – służący natomiast, którzy zaczerpnęli wodę, wiedzieli – poprosił pana młodego i rzekł mu: „Każdy podaje najpierw dobre wino, a gdy goście sobie podpiją, gorsze. Ty przechowałeś dobre wino aż dotąd”. Taki początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i tak objawił swoją chwałę, a Jego uczniowie uwierzyli w Niego.

NASZA CODZIENNA KANA GALILEJSKA

Dzisiejsza Ewangelia opisuje pierwszy cud, jakiego dokonał Jezus w czasie swojej publicznej działalności: przemienił wodę w wino. Wydarzenie to odkrywa przed nami prawdziwy cel postannictwa Jezusa, jakim jest przemiana ludzkich serc – przemiana nas, grzeszników, w świętych. Jezus pragnie nas zbawić, chce, aby nasza radość była pełna. Jednak to od nas zależy, czy tak się stanie. Aby mieć udział w tej radości, trzeba przede wszystkim zaprosić Jezusa do naszego życia, tak jak został zaproszony na wesele. A następnie należy Mu zaufać i uczynić wszystko, cokolwiek nam powie – jak podpowiada Maryja.

Jezu, Maryjo, zapraszam Was do swojej codzienności, abym i ja doświadczał wciąż cudu przemiany.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Poniedziałek,
20 stycznia 2025
Św. Fabiana, papieża i męczennika, św. Sebastiana, męczennika, wspomnienie**

Mk 2, 8-22

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc i zadali Mu pytanie: „Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów postują, a Twoi uczniowie nie postują?”. Jezus im odpowiedział: „Czy goście weselni mogą pościć, gdy pan młody jest z nimi? Dopóki mają pana młodego u siebie, nie mogą pościć. Nadejdą jednak dni, kiedy pan młody zostanie im zabrany, i wtedy, tego dnia, będą pościć. Nikt nie przyszywa łąty z nowego materiału do starego ubrania, bo nowa łąta oderwie się od starego i robi się jeszcze większe rozdarcie. Nikt też nie wlewa młodego wina do starych worków skórzanych. Jeśli tak zrobi, wino je rozerwie. Wtedy zmarnuje się i wino, i worki. Młode wino wlewa się do nowych worków skórzanych!”.

POST I WIARA

Dziś często słyszy się: „Postuję, bo taki jest zwyczaj, tradycja”. Tymczasem Jezus uczy nas, że post to nie jakaś zewnętrzna forma, ale cały proces duchowy. Post uświadamia nam bliskość Boga. Przypomina, że nie powinniśmy żyć według naszych starych przyzwyczajęń. A my tak bardzo lubimy układać nasze życie w duchu starych nawyków i dostosowywać Ewangelię do życia, zamiast życie do Ewangelii. I wtedy nasze serca są jak stare bukłaki. Nie da się Ewangelii wcisnąć w stare przyzwyczajenia. Ewangelia domaga się nowego życia i odmienionego serca. Chrześcijaństwo nie ma nic wspólnego z tzw. świętym spokojem. Chrześcijaństwo to ciągły święty niepokój o rozwój duchowy, wiarę i zbawienie.

Panie, pomóż mi porzucić to wszystko, co oddala mnie do Ciebie. Chcę być blisko Ciebie.

**Wtorek,
21 stycznia 2025
Św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy, wspomnienie**

Mk 2, 23-28

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Zdarzyło się, że Jezus w szabat przechodził wśród zbóż, a Jego uczniowie zaczęli po drodze zrywać kłosa. Faryzeusze mówili do Niego: „Zobacz! Robią w szabat to, czego nie wolno!”. On im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście, co zrobił Dawid wraz z towarzyszami, kiedy znalazł się w potrzebie i był głodny? Jak za najwyższego kapłana Abiatar wszedł do domu Bożego i jadł poświęcone chleby, które wolno spożywać tylko kapłanom, i dał je również tym, co z nim byli”. Mówił im też: „Szabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również szabat”.

GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

„Szabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat”. Liturgia Kościoła, Msza św., w której uczestniczymy, powinny nauczyć nas wrażliwości na drugiego człowieka. Kult to nie tylko czynność zewnętrzna, ale też szkoła duchowości chrześcijańskiej i naszego człowieczeństwa. Godność człowieka w oczach Boga jest ogromna. Dla Boga każdy człowiek jest bardzo ważny. Przepis i prawo są istotne, ale nie mogą zagubić ducha. Człowiek potrzebuje też innych ludzi, by czuć się we wspólnocie z nimi, potrzebuje światła, które przeniknie jego serce. Czasem zimne prawo sprawia, że jesteśmy jak rozbity statek. Jednak przez oczy drugiego człowieka, jego dłoń czy słowa może przyjść do serca spokój.

Dziękuję Ci, Panie, że jestem ważny w Twoich oczach. Dziękuję Ci, że zawsze chcesz mojego dobra.

**Środa,
22 stycznia 2025
Św. Wincentego, diakona i męczennika, św. Wincentego Pallotiego, prezbitera, wspomnienie**

Mk 3, 1-6

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

W dzień szabat Jezus wszedł do synagogi. Był tam człowiek, który miał bezwładną rękę, a faryzeusze obserwowali Jezusa, czy uzdrowi w szabat, ponieważ chcieli Go oskarżyć. Wtedy powiedział do człowieka z bezwładną ręką: „Wyjdź na środek”. Ich zaś zapytał: „Czy wolno w szabat dobrze czynić, czy źle czynić? Ratować życie czy zabić?”. Lecz oni milczeli. I spojrzał na nich z gniewem, zasmucony z powodu niewrażliwości ich serca, a do tego człowieka powiedział: „Wyciągnij rękę!”. Wyciągnął, a jego ręka stała się znowu sprawna. Faryzeusze zaś wyszli zaraz i naradzali się ze zwolennikami Heroda, w jaki sposób Go zabić.

DOBRO PRZED WSZYSTKIM

Także dziś nieobca jest nam postawa faryzeuszy i zwolenników Heroda. We współczesnym świecie dobro jest często spychane na margines. Świat chce wyrzucić Boga ze swojej przestrzeni. Zło śledzi dobro, żeby je oskarżyć. I tylko Bóg może nam pomóc. Ale potrzeba też człowieka, który odpowiada na głos Boga. Jezus to pokazuje, gdy mówi do człowieka z bezwładną ręką: „Wyjdź na środek”. Człowiek ten odpowiada na wezwanie i otrzymuje dar właśnie wtedy, gdy wokoło jest tak wielu ludzi o zatwardziałych sercach. Dobroć i miłość Boga do człowieka są najważniejsze. W końcu dobro zwycięża. Jezus pokazuje, że człowiek, jego godność i dobro są ważniejsze od litery prawa. Co więcej, oddawanie czci Bogu, tak jak w dzień szabat, powinno prowadzić także do troski o człowieka. Nie bójmy się czynić dobra każdego dnia.

Boże, proszę, daj mi serce ochocze do czynienia dobra. Niech przez moje ręce i nogi dobro triumfuje w świecie.



Niszczycielskie pożary w Los Angeles

Silny wiatr w Kalifornii utrudnia pracę ekip samolotów gaśniczych. Pożary w Los Angeles nadal nie zostały opanowane, zginęły już co najmniej 24 osoby, a tysiące ludzi straciło domy i cały dobytek. Do największego miasta Kalifornii wybiera się Donald Trump.

Kolejny zakaz korzystania z telefonów

Władze Brazylii zakazały uczniom korzystania z telefonów komórkowych w szkołach, uzasadniając to troską o ich zdrowie i edukację. Ustawę zakazującą korzystania z przenośnych urządzeń elektronicznych w publicznych i prywatnych szkołach podstawowych i średnich podpisał w poniedziałek prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva. Wcześniej przyjęły ją obie izby brazylijskiego Kongresu. Ograniczenie korzystania z telefonów przez uczniów od dawna jest przedmiotem debaty w całej Europie. Zakaz korzystania z telefonów w szkole obowiązuje m.in. w Holandii, w Grecji, Włoszech. Niektóre kraje, np. Finlandia i Portugalia, wprowadziły ograniczenia używania smartfonów na lekcjach.

Areszt prezydenta Korei Południowej

Zawieszony prezydent Korei Południowej, Jun Suk Jeol, został aresztowany. To kulminacja kryzysu politycznego, który trwa tam od grudnia ubiegłego roku, kiedy prezydent wprowadził stan wojenny, tłumacząc decyzję koniecznością ochrony demokracji przed zagrożeniem ze strony sympatyków Korei Północnej. 15 stycznia polityk został doprowadzony do Biura do Spraw Zwalczania Korupcji wśród wysokich Rangą Urzędników, gdzie prowadzone są dalsze czynności śledcze. Jun Suk Jeol nie zgadza się z decyzją służb i utrzymuje, że działał w interesie narodowym. Koreańczycy są podzieleni. W pobliżu rezydencji prezydenckiej trwają protesty.

Argentyna rozbiła inflację w proch

Zmagająca się z kryzysem finansowym Argentyna zamknęła 2024 rok z inflacją blisko 118 proc., znacznie niższą niż poprzedni, która wynosiła 211 proc. Rząd wyraził zadowolenie i podkreślił, że to wynik jego „planu stabilizacji” gospodarczej. „W ciągu tylko 12 miesięcy rozbiliśmy inflację w proch” – napisało na swoim koncie w mediach społecznościowych argentyńskie ministerstwo gospodarki.

Na Białorusi nasiliły się prześladowania katolików

Na Białorusi nasiliły się prześladowania katolików. Władze ograniczają działalność Kościoła katolickiego i zabraniają organizowania festiwali muzyki sakralnej. Obchody głównych świąt są dozwolone tylko w kościołach i na niewielkiej przestrzeni wokół nich.

W tym roku ulicami białoruskich

miast nie przeszedł żaden uroczysty orszak Trzech Króli, a dekoracje zostały zdominowane przez tradycyjne rosyjskie symbole świąt noworocznych – Dziada Mroza i podobne postacie.

Kościół pod wezwaniem Świętych Szymona i Heleny w Mińsku od dwóch lat jest zamknięty. W więzieniu przetrzymywani są dwaj

duchowni: 64-letni ksiądz Henryk Okołodowicz oraz 43-letni ksiądz Andrzej Juchniewicz.

Ponad 20 proc. ludności Białorusi to wierni Kościoła katolickiego. Parafie katolickie są najbardziej liczne w Mińsku oraz na zachodzie kraju, w obwodach grodzieńskim i brzeskim.

RIRM

Kuba: władze zapowiedziały zwolnienie 553 więźniów po rozmowach z Watykanem

Prezydent Kuby, Miguel Diaz-Canel, zapowiedział we wtorek zwolnienie z więzień 553 osób skazanych za „różne przestępstwa”. Wcześniej prezydent USA, Joe Biden, usunął Kubę z listy państw wspierających terroryzm, co było rezultatem negocjacji prowadzonych przy mediacji Watykanu.

W komunikacie kubańskiego MSZ napisano, że prezydent listownie poinformował papieża Franciszka o planach „stopniowego” uwalniania 553 skazańców.

Ogłaszając te plany, Miguel Diaz-Canel nie wspominał o negocjacjach ze Stanami Zjednoczonymi. W osobnym wpisie na platformie X podziękował jednak „wszystkim, którzy przyczynili się do decyzji

ogłoszonej przez USA o usunięciu Kuby z listy państw wspierających terroryzm”.

Przywódcą Kuby ocenił tę decyzję jako właściwą, ale dodał, że została ona podjęta za późno i na zbyt małą skalę. Zaznaczył, że blokada handlowa nałożona przez USA pozostała w mocy, podobnie jak większość surowych sankcji nałożonych w 2017 roku przez ówczesnego prezydenta Donalda Trumpa.

Przedstawiciele administracji USA powiedzieli dziennikarzom, że decyzja o usunięciu Kuby z listy państw wspierających terroryzm związana była z negocjacjami, prowadzonymi z udziałem Kościoła katolickiego, w wyniku których wolność na Kubie ma odzyskać „zna-

cząca” grupa więźniów politycznych.

Kuba znajdowała się na liście państw wspierających terroryzm od 1981 do 2015 r., kiedy Barack Obama podpisał porozumienie o normalizacji stosunków z komunistycznym państwem. Donald Trump w 2017 r. przywrócił jednak część sankcji, a na tydzień przed końcem swojej prezydentury ponownie uznał Kubę za sponsora terroryzmu.

Według agencji AP Kuba może zostać znów dopisana do listy wkrótce po zaprzysiężeniu Donalda Trumpa na kolejną kadencję, co nastąpi w przyszłym tygodniu. Marco Rubio, polityk wyznaczony przez prezydenta elekta na sekretarza stanu, jest synem kubańskich imigrantów i należy do najtwardszych krytyków reżimu w Hawanie.

Rekordowe wyniki finansowe i przeładunkowe polskich portów

Rekordowe wyniki polskich portów morskich za rok 2024 i ambitne plany inwestycyjne na kolejne lata to główne tematy konferencji w ministerstwie infrastruktury.

Polskie porty morskie zakończyły rok 2024 z rekordowymi wynikami finansowymi i operacyjnymi. Zysk netto największych portów wzrósł o 26 proc. w porównaniu do roku 2023, osiągając łączną wartość ponad 551,7 mln zł. Port w Gdańsku poprawił swój wynik o 24 proc., co stanowi wzrost o 51,7 mln zł. Równie imponujący wynik osiągnął Port Gdynia, zwiększając zysk o 32 proc. i zyskując dodatkowe 34,2 mln zł. Port Szczecin-Świnoujście także zakończył rok z bardzo dobrym wynikiem, notując wzrost zysku o 23 proc., czyli o 27,3 mln zł więcej niż w roku poprzednim.

Na uwagę zasługuje także wzrost przeładunków kontenerowych, które osiągnęły rekordowe 3 270 784 TEU, co stanowi wzrost o ponad 9 proc. względem roku 2023.

Inwestycje w infrastrukturę portową

Na inwestycje w gospodarkę morską w budżecie na 2025 rok zabezpieczono ponad 2 mld zł. Wśród kluczowych przedsięwzięć znalazła się budowa Głębokowodnego Ter-

minala Kontenerowego w Świnoujściu, którego realizacja znajduje się obecnie w fazie prac przygotowawczych. Zgodnie z harmonogramem, w zależności od przebiegu prac, inwestycja ma zostać zrealizowana do 2028 r.

Port Gdańsk kontynuuje rozwój swojej infrastruktury, zwłaszcza w obszarze przeładunku zbóż. Na nabrzeżach Wiślanym i Szczecińskim powstanie 9 nowych magazynów zbożowych, co pozwoli na pięciokrotne zwiększenie pojemności magazynowej – do 152 tys. ton rocznie. Dzięki inwestycji zdolność przeładunkowa spółki docelowo wzrośnie z 0,7 mln ton do 2,9 mln ton rocznie.

Istotnym elementem planów inwestycyjnych jest także budowa infrastruktury do realizacji terminalu regazyfikacyjnego FSRU w gdańskim porcie oraz kontynuacja budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Dzięki wypracowanemu porozumieniu z przedstawicielami samorządu Elbląga, pogłębiony zostanie ostatni odcinek toru wodnego do portu w Elblągu; prace budowlane zakończą się najpóźniej w II kwartale 2026 r.

Budowa infrastruktury dostępowej do pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej

Kolejnym strategicznym przedsięwzięciem jest budowa infra-

struktury dostępowej do pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej, która zostanie zlokalizowana na terenie gminy Choczewo. W ramach tego projektu Ministerstwo Infrastruktury realizuje budowę Marine Off-Loading Facility (MOLF) – konstrukcji morskiej umożliwiającej rozładunek ciężkich i ponadnormatywnych ładunków potrzebnych do budowy i eksploatacji elektrowni. W zakres prac wchodzi m.in. kilometrowy pomost oraz droga techniczna.

Inwestycje związane z budową infrastruktury dostępowej obejmują także modernizację linii kolejowej nr 230 na odcinku Wejherowo-Choczewo oraz budowę nowych odcinków tej linii, łączących elektrownię z istniejącą infrastrukturą kolejową. Zmodernizowana zostanie również linia nr 229 na odcinku Łębork-Łeba, a pierwsze przetargi na realizację tych inwestycji zostaną ogłoszone już w 2025 roku. Kolejnym elementem projektu jest budowa nowej drogi krajowej, która połączy elektrownię z węzłem Łęczyce na drodze ekspresowej S6. Inwestycja została podzielona na dwa odcinki, a dla jednego z nich już udało się uzyskać decyzję środowiskową.

Łącznie na realizację wszystkich tych inwestycji przewidziano ponad 4,7 mld zł.



Stabilność na polskim rynku pracy

Sytuacja na rynku pracy w końcu 2024 roku była stabilna. Szacowana przez ministerstwo rodziny, pracy i polityki społecznej stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu 2024 roku wyniosła 5,1 proc., tyle samo co przed rokiem, i była o 0,1 pkt proc. wyższa niż w miesiącu poprzednim. Najniższy poziom bezrobocia odnotowaliśmy w województwie wielkopolskim (3 proc.), a najwyższy (8,6 proc.) w podkarpackim.

Rusza projektowanie Beskidzkiej Drogi Integracyjnej

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na prace przygotowawcze dla pierwszego odcinka drogi ekspresowej S52, czyli Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, która połączy Bielsko-Białą z Głogoczowem. Inwestycja o długości ok. 61 km pozwoli na usprawnienie ruchu pomiędzy województwem śląskim i województwem małopolskim dzięki odciążeniu istniejącego ciągu drogi krajowej nr 52. Realizacja drogi ekspresowej S52 na odcinku Bielsko-Biała – Głogoczów jest planowana w latach 2029-2036. Całkowity koszt budowy tej trasy jest szacowany na ponad 8 mld zł.

Podatnicy nie są zainteresowani kasowym PIT-em

Na razie nie ma chętnych na kasowy PIT. Dziennik „Rzeczpospolita” informuje, że zdaniem księgowych i doradców podatkowych ta forma rozliczeń jest zbyt skomplikowana. Od początku tego roku przedsiębiorcy mogą stosować kasowe rozliczanie przychodów i kosztów uzyskania przychodów. Rozwiązanie skierowane jest szczególnie do mniejszych podatników, którzy mają problem z uzyskaniem płatności za dostarczone towary lub wykonane usługi.

50 milionów wyświetleń

Internet.gov.pl to publiczna, najbardziej aktualna i bezpłatna baza danych o usługach internetu szerokopasmowego w Polsce. System został uruchomiony 1 stycznia 2023 r. W ciągu dwóch lat stronę internet.gov.pl odwiedziło prawie 1,3 miliona osób. Stronę internet.gov.pl wyświetlono ponad 50 milionów razy. Użytkownicy przestali ponad 152,5 tysiąca zgłoszeń z potrzebą dostępu do internetu w ich lokalizacjach oraz prawie 6 tysięcy zgłoszeń dotyczących weryfikacji umieszczonych w Systemie danych.

A TO CIEKAWE

Blue Monday – czym jest i jak go przezwyciężyć?

Termin określający rzekomo najbardziej depresyjny dzień w roku. Według wyliczeń twórcy tej teorii przypada on na trzeci poniedziałek pierwszego miesiąca roku, a więc tym razem będzie to 20 stycznia.



Nikt nie lubi poniedziałków, ale są poniedziałki szczególnie nie lubiane. Zdaniem niektórych najgorszym poniedziałkiem i ogólnie dniem w roku jest właśnie Blue Monday.

Historia dnia sięga roku 2005. Wówczas **Cliff Arnall, brytyjski psycholog i wykładowca Cardiff University, wymyślił wzór matematyczny**, który stał się podstawą teorii Blue Monday. Dr Arnall przy obliczeniach wziął pod uwagę 3 czynniki:

1. Czynniki meteorologiczne – styczeń to miesiąc, w którym dni są krótkie. W styczniu nie ma również praktycznie nasłonecznienia, niebo często jest zachmurzone, co sprawia, że miesiąc ten kojarzy nam się z przygnębieniem.

2. Czynniki psychologiczne – druga połowa stycznia to czas, kiedy uświadamiamy sobie, że nie dotrzymaliśmy noworocznych postanowień. Wówczas spada nasza motywacja do działania i czujemy się smutni, przygnębieni.

3. Czynniki ekonomiczne – styczeń to czas, kiedy przychodzi moment spłaty zadłużeń spowodowanych świętami Bożego Narodzenia.

Od momentu powstania teorii na temat Blue Monday niebieski poniedziałek „obchodzony” jest każdego roku. Niemniej jednak należy być świadomym, że **nie istnieje żadne naukowe potwierdzenie tego, że Blue Monday jest najbardziej depresyjnym dniem w roku. Sam autor matematycznego wzoru i teorii niebieskiego poniedziałku wyznał, że jego powstanie miało służyć jedynie celom marketingowym linii lotniczych.** Mimo że Blue Monday zaliczany jest do pseudonaukowych teorii, jego mit co roku opanowuje całe media.

Im częściej słyszymy o Blue Monday i jego depresyjnej naturze, tym bardziej wierzymy w jego moc. Moc, która w żaden sposób nie jest poparta naukowymi dowodami. Jej twórca zresztą zdążył już wycofać się ze swojej pseudonaukowej teorii, a nawet szczerze za nią przeprosił. „Żałuję, że w ogóle podjąłem się tego zadania i wymyśliłem ten dzień. **On jest jak samospełniająca się przepowiednia.** Im dłużej myślimy o tym, jak smutny i depresyjny czeka nas dzień, tym większa szansa, że taki będzie” – wyznał Arnall w 2018 roku.

Nawet Uniwersytet w Cardiff, z którym naukowiec swego czasu współpracował, odciął się od tej szkodliwej teorii i samego Arnalla. On sam tłumaczył, że jego celem było **zmobilizowanie ludzi do działania, a nie utwierdzanie ich w ich styczniowej chandrze.** I może właśnie to jest klucz do spojrzenia na Blue Monday z innej perspektywy? W końcu nowy rok dopiero się zaczął. Noworoczne postanowienia wciąż mamy szansę zrealizować. Na mroź można spojrzeć jako na świetny sposób na hartowanie. A jeśli nie w smak nam zimowe spacerki, kiedy jak nie teraz możemy bezkarnie zaszyć się pod kocem z dobrą książką i ciepłą herbatą?

WIEM WIĘCEJ

Co można zrobić z żywą choinką po świętach?

Od 4 stycznia mieszkańcy Wilna mogą przynieść rozebrane choinki do najbliższego punktu odbioru. W tym roku takich punktów w Wilnie jest około 115. Choinki będą odbierane przez cały styczeń.



W wyznaczonych punktach należy zostawiać choinki już rozebrane, bez plastikowych ozdób, folii opakowaniowej ani worków na śmieci. Jeśli choinka była posadzona w doniczce i nie można jej przesadzić, należy pozostawić ją w punkcie odbioru bez doniczki. Doniczkę, po opróżnieniu z ziemi, można segregować – wrzucić do pojemnika na plastik lub wykorzystać ponownie, np. do sadzenia roślin wiosną.

Zebrane choinki będą wykorzystywane jako biopaliwo lub przewożone do punktów kompostowania odpadów zielonych. Pamiętajmy, że nie należy zostawiać choinek przy kontenerach na odpady zmieszane ani wyrzucać ich w przypadkowych miejscach.

Więcej informacji o miejscach zbiorek można znaleźć na stronie internetowej Samorządu miasta Wilna.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

BAŁAGAN

Skąd się wziął „bałagan”? Zza wschodniej granicy... W polszczyźnie „bałagan” jest zapożyczeniem z rosyjskiego, w rosyjskim – najprawdopodobniej z kirgiskiego, a w kirgiskim – z perskiego. W znaczeniu „nieporządek” „bałagan” występuje w polszczyźnie dopiero od jakichś 100 lat. Wcześniej, w XIX w., mianem bałaganu określano budę jarmarczną, co było bliższe pierwotnemu znaczeniu tego słowa.

CZYTAM, BO LUBIĘ

Miguel Angel Montero „Człowiek, który bał się żyć”

Książka, która zmieniła życie wielu ludzi na całym świecie. Przetłumaczona na wiele języków, sprzedana w tysiącach egzemplarzy, w krótkim czasie stała się międzynarodowym bestsellerem. Szybko trafiła do serc i umysłów czytelników, którzy zrozumieli, że żyć, to nie to samo, co przeżywać.

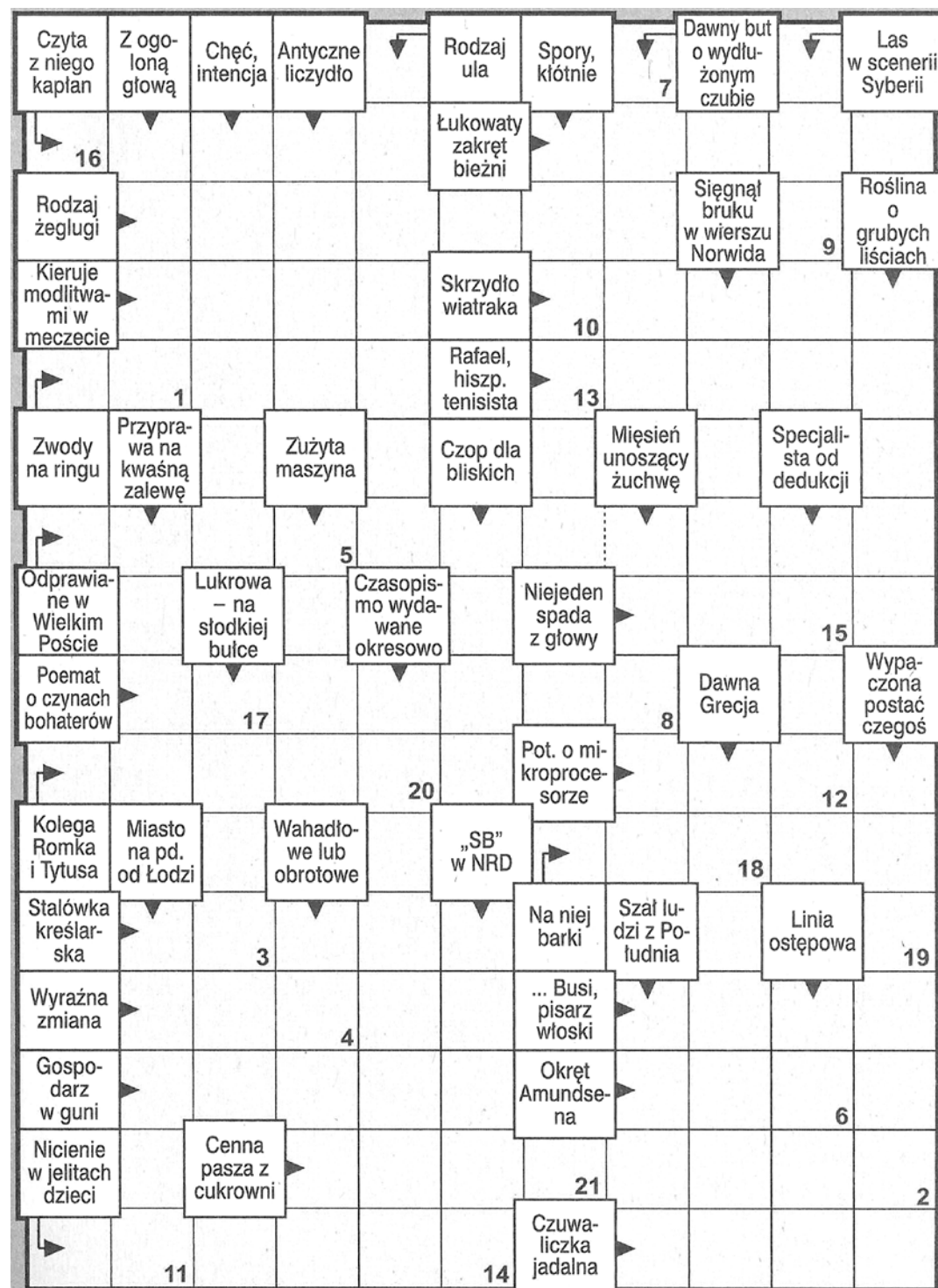
„Człowiek, który bał się żyć” autorstwa Miguela Ángela Montero to poruszająca powieść, która zaprasza czytelnika do głębokiej refleksji nad własnym życiem. Książka opowiada historię mężczyzny, który zmagając się z wewnętrznymi demonami i lękiem przed życiem.

Główny bohater przechodzi przez trudną podróż, podczas której stara się pokonać swoje obawy i odnaleźć sens życia. Autor ukazuje, jak strach może wpływać na nasze decyzje i ograniczać nasze możliwości, ale jednocześnie daje nadzieję, że zmiana jest możliwa.



KRZYŻÓWKA z nagrodą 1296

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 21 stycznia 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinės 50, p. 501



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przystawie łacińskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1295. Ciszę kocha tylko dojrzali.

Nagrodę wylosowała Barbara Pawłowicz z Wilna.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

Miejskie eliminacje Olimpiady Literatury i Języka Polskiego

Młodzi miłośnicy słowa rywalizowali w Grzegorzewie

W dniach 7-8 stycznia br. w Gimnazjum w Grzegorzewie odbyły się miejskie eliminacje XXXVI Olimpiady Literatury i Języka Polskiego na Litwie. Tegorocznym zmaganiom towarzyszyły słowa słynnego pisarza Stefana Żeromskiego: „Człowiek – jest to rzecz święta, której krzywdzić nikomu nie wolno”.

Młodzi pasjonaci języka polskiego z wileńskich szkół przez dwa dni prezentowali swoją wiedzę i umiejętności językowe. Uczestnicy zmierzali się z zadaniami pisemnymi, które wymagały zarówno analizy tekstów literackich, jak i umiejętności tworzenia własnych wypowiedzi. W części ustnej olimpiady młodzi ludzie prezentowali swoje

interpretacje wybranych utworów. Organizatorzy podkreślają wysoki poziom merytoryczny uczestników oraz ich zaangażowanie. Zwycięzcy wezmą udział w etapie krajowym olimpiady polonistycznej, który odbędzie się w dniach 4-5 lutego.

Inf. Gimnazjum w Grzegorzewie



XXXVI Olimpiada Literatury i Języka Polskiego w rejonie wileńskim

Wymagające zadania

W dniach 7-8 stycznia 2025 roku Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanach było gospodarzem rejonowych eliminacji XXXVI Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Tegoroczna edycja miała szczególny charakter, ponieważ była poświęcona setnej rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego – jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy.

Mottem olimpiady stały się jego słowa: „Człowiek – jest to rzecz święta, której krzywdzić nikomu nie

wolno”. Zarówno uczestnicy, jak i organizatorzy, czerpali inspirację z tej głębokiej myśli, nadając wydarzeniu wyjątkowy wymiar.

Do eliminacji zakwalifikowało się 18 uczniów z klas 10-12 (IIG-IVG) ze szkół rejonu wileńskiego. W ramach rywalizacji uczestnicy zmierzali się z wymagającymi zadaniami w części pisemnej i ustnej, w których musieli wykazać się znajomością literatury, umiejętnościami analizy tekstu oraz kompetencjami językowymi. W trakcie olimpiady nauczyciele towarzyszący młodzieży mieli

okazję uczestniczyć w seminarium prowadzonym przez doc. dr Barbarę Dwilewicz z Centrum Języka i Kultury Polskiej Akademii Edukacji Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego. Była to nie tylko szansa na pogłębienie wiedzy, ale również sposobność do wymiany doświadczeń i inspiracji w pracy pedagogicznej.

W drugim dniu olimpiady uczestnicy wraz z nauczycielami mieli wycieczkę poznawczą do miejscowego kościoła oraz na stację kolejową w Bezdanach.

Eliminacje zakończyły się uro-

czystym podsumowaniem, które uświetnił montaż słowno-muzyczny pt. „Moja ojczyzna” przygotowany przez uczniów Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanach. Program artystyczny, pełen odniesień do wartości patriotycznych i humanistycznych, głęboko poruszył uczestników olimpiady. Kuratorka języka polskiego i literatury Wydziału Oświaty Samorządu Rejonu Wileńskiego Janina Klimaszewska, przewodnicząca komisji sprawdzającej Krystyna Witlicka z Gimnazjum w Mickunach oraz dyrektorka gimnazjum Wiesława Wojnicz złożyły gratulacje i podziękowania wszystkim uczestnikom, nauczycielom oraz laureatom olimpiady.

Po dwóch dniach intensywnych zmaganiach komisja ogłosiła zwycięzców:

I miejsce:

Maksymilian Bastin – Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie, nauczycielka Ilona Herman

II miejsce:

Edwin Zabełto – Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałównie, nauczycielka Krystyna Dejnarowicz

Aleksander Skokunow – Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie, nauczycielka Ilona Herman

III miejsce:

Ewelina Szostak – Gimnazjum w Mickunach, nauczycielka Diana Oberlan

Brigita Czaplińska – Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanach, nauczycielka Edyta Klimaszewska

Ariana Puncevičiūtė – Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Podbrzeziu, nauczycielka Anna Bartoszek

Wyróżnienia:

Emilia Klimaszewska – Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanach, nauczycielka Edyta Klimaszewska

Emilia Krasowska – Gimnazjum im. Stefana Batorego w Ławaryszkach, nauczycielka Anna Burbo

Tomasz Błażewicz – Gimnazjum w Rukojniach, nauczycielka Łucja Kuzborska

Teresa Żylińska – Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze, nauczycielka Ewa Kupcewicz

Kamilią Godlińską – Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałównie, nauczycielka Krystyna Dejnarowicz

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów na eliminacjach krajowych. Uczestnikom dziękujemy za podjęcie tego ambitnego wyzwania, które jest prawdziwą lekcją pasji i zaangażowania w poznawanie bogactwa polskiej literatury i języka.

Anna Maciulewicz,

nauczycielka metodyk języka polskiego i literatury Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanach
Fot. autor



XXXVI Olimpiada Literatury i Języka Polskiego w rejonie sołecznickim

Rozprawki popularniejsze

W dniach 7-8 stycznia 2025 roku w Gimnazjum Jana Śniadeckiego w Sołecznikach odbyła się XXXVI Olimpiada

Literatury i Języka Polskiego dla uczniów klas 10-12. W dwudniowych zmaganiach wzięło udział dziewięciu uczestników,

którzy mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności zarówno w pisaniu, jak i w wystąpieniach ustnych.



Podczas części pisemnej uczniowie mieli do wyboru dwie formy: rozprawkę oraz interpretację tekstu literackiego. Uczestnicy chętniej decydowali się na pisanie rozprawek, co świadczy o ich umiejętności krytycznego myślenia i argumentowania.

Po zakończeniu wszystkich etapów komisja ogłosiła wyniki:

I miejsce zajęła Adriana Kuleszo, uczennica Gimnazjum w Ejszyszkach,

II miejsce zdobyła Karina Bondarewa z Gimnazjum Jana Śniadeckiego w Sołecznikach,

III miejsce przypadło Emilii Jusiewicz, uczennicy Gimnazjum w Ejszyszkach.

Wszyscy uczestnicy etapu rejonowego zakwalifikowali się do etapu republikańskiego, który odbędzie się w dniach 3-4 lutego. To wyjątkowa okazja, by reprezentować rejon sołeczniczki na najwyższym poziomie i zmierzyć się z najlepszymi uczniami szkół polskich na Litwie.

Gratulujemy laureatom oraz wszystkim uczestnikom olimpiady, a na dalszym etapie życzymy sukcesów i jak najlepszych wyników!

80. rocznica wkroczenia żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego do zrujnowanej Warszawy

Wyzwoliciele bez wyzwolenia

Walki o Warszawę trwały zaledwie kilka godzin. Niemcy nie stawiali przesadnie dużego oporu – już wcześniej wycofali z miasta większość sił. Co więcej, żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego nie bardzo mieli co i kogo wyzwalać. Na bezkresnym polu gruzów ukrywało się zaledwie około tysiąca mieszkańców.

„Był 17 stycznia, niesamowite słońce, ale mróz piekielny [...]. W pewnym momencie zauważyłam człowieka w długim, czarnym płaszczu, idącego z getta – schodził powoli po gruzach. Jestem taka szczęśliwa, że kogoś widzę! Idę do niego, on rozpościera ręce i płacze. Myślę: czego on płacze? A on bierze mnie w objęcia i: Boże, to już jest wojsko?! Ja mówię: Tak, my jesteśmy wojskiem, ale proszę mi powiedzieć, gdzie jest plac Wilsona? – Dziecko kochane, ale czy wy już naprawdę jesteście? Dla niego to było takie istotne, a ja myślałam tylko o tym, jak się dostać na plac Wilsona”. Tak moment wkroczenia do Warszawy wspominała Anna Szelewicz, żołnierz 1 Armii Wojska Polskiego. Dla neliicznych mieszkańców, którzy pozostali w ruinach lewobrzeżnej części miasta, kończył się właśnie koszmar okupacji. Ciąg ponurych dni naznaczonych nieustannym strachem o własne życie, zimnem i głodem. Wypędzenie Niemców przyniosło poczucie ogromnej ulgi i nadzieję na względną normalizację. Bo przecież gorzej już być nie mogło.

Kilka godzin w boju

W okolicy Warszawy Sowietci dotarli już na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku. Wbrew oczekiwaniom nie zdecydowali się jednak wziąć miasta z marszu. Stalin tłumaczył to wyczerpaniem swoich oddziałów

w ciężkich bojach z Niemcami. W rzeczywistości jednak nie chciał wspierać powstania wywołanego przez „reakcyjną” Armię Krajową. Dopiero 10 września 1 Armia Wojska Polskiego pod wodzą gen. dyw. Zygmunta Berlinga, wsparta przez sowieckie oddziały, ruszyła na Pragę. Po czterech dniach zajęła nieogarniętą przez powstanie dzielnicę, NKWD zaś napędza zaczęło instalować tam aparat terroru. Niebawem też Sowietci rzucili berlingowców na

od północy i południa. – Niemcy obawiali się, że Sowietci zamkną ich w kotłę i odetną drogę odwrotu. W tej sytuacji dowódca 9 Armii wydał rozkaz wycofania głównych sił na zachód – tłumaczy historyk. – Nominalnie Warszawa miała status twierdzy, co oznaczało, że niemiecka załoga powinna trwać tam nawet w okrążeniu. W praktyce jednak na tym etapie wojny założenia berlińskich sztabowców były często weryfikowane przez sytuację na froncie.

gruzu i zamarznęte ciała. Jak wspominali wracający do stolicy żołnierze Berlinga, część zabitych miała na przedramionach biało-czerwone opaski – znak, że należeli do AK i walczyli w powstaniu. W ruinach dawnej metropolii ukrywało się około tysiąca osób, do których potem przylgnęła nazwa „warszawskich robinsonów”. „Miasto jest martwe” – pisał w raporcie do Stalina marszałek Gieorgij Żukow, dowódca 1 Frontu Białoruskiego. Podobnych

szli polscy i sowieccy dowódcy ze wspomnianym Żukowem na czele. – Niemcy w tym czasie znajdowali się w okolicach Błoni, dlatego defilada była na wszelki wypadek ostaniana przez myśliwce – zaznacza Rutkowski. Nie było całkiem bezpiecznie, ale komuniści bardzo potrzebowali fety. – Walki o Warszawę stały się jednym z mitów założycielskich ludowej Polski. Nowe władze chciały utrwalić w głowach ludzi obraz, że wyzwolenie przyszło ze wschodu – podkreśla historyk. „Naród wita wolność i armię, która w zwycięskim pochodzie kroczy na zachód, by wbić polskie słupy graniczne na Odrze i Nysie” – czytał spiker Polskiej Kroniki Filmowej. Znany artysta kabaretowy Jeremi Przybora, który jest świadkiem tych scen, zanotuje: „Upiorne „wyzwolenie” trupa miasta i upiorna defilada na cmentarzysku [...]. Parada wyzwoliciele, którzy już nikogo nie wyzwolili”.

Nie ma śmierci...

Tymczasem Warszawa powoli wracała do życia. Jeszcze pod koniec stycznia zaczęli wracać pierwsi wysiedleni przez Niemców mieszkańcy. Decydowali się na to pomimo srogiej zimy. Życie wciskało się do miasta każdą szczeliną. Wybitna pisarka Maria Dąbrowska pojawiła się w stolicy w pierwszych dniach lutego. W opowiadaniu „Pielgrzymka do Warszawy” napisze: „Mijam jakiś dom częściowo tylko nadpalony. Przed nim zatknęta w kupę gruzu i śniegu, na kiju osadzona kartka papieru z napisem: „Tu wydaje się gorąca zupa, kawę, zakąski” Wewnątrz głośno, kręcą się ludzie. Uśmiecham się. Nie, nie ma śmierci dla warszawiaków”.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie

www.polska-zbrojna.pl



odsiecz powstańcom. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę układ sił i warunki terenowe, desant przez Wisłę musiał zakończyć się klęską. Chodziło po prostu o pozorowanie działań. Potem front zamilkł, powstanie zdążyło się dopalić, Niemcy zaś przystąpili do systematycznego burzenia ujarzmionej Warszawy. Armia Czerwona wraz z sojusznikami ponownie ruszyła do boju dopiero w początkach 1945 roku.

– 12 stycznia rozpoczęła się wielka operacja wiślańsko-odrzańska, której elementem miało być zajęcie Warszawy. Zadanie to przypadło 1 Armii WP, którą w tym czasie dowodził już gen. dyw. Zygmunt Popławski – wyjaśnia Grzegorz Rutkowski z Muzeum Historii Polski. Najpierw jednak dwie sowieckie armie oskrzydliły miasto

Tutaj dysproporcja sił okazała się zbyt wielka, by w ogóle marzyć o skutecznym oporze – dodaje.

Tymczasem 16 stycznia po południu do natarcia przystąpili Polacy. W nocy główne siły 1 Armii WP przeprawiły się przez Wisłę i skoro świt zaatakowały miasto. Do krótkotrwałych walk doszło m.in. w okolicach Cytadeli i w Alejach Jerozolimskich. W sumie po stronie polskiej liczba zabitych i rannych nie przekroczyła 300 żołnierzy. Jeszcze zanim zapadł zmrok, Warszawa była wolna.

Warszawa została zamordowana

Miasto przedstawiało dramatyczny widok. Na lewym brzegu Wisły Niemcy zniszczyli bądź ciężko uszkodzili 84proc. budynków. Na ulicach oraz placach leżały zwal-

słów użył lektor Polskiej Kroniki Filmowej, której ekipa niebawem zjechała do miasta. „Warszawy nie ma. Warszawa została zamordowana” – mówił grobowym głosem. Tymczasem przed kamerą przesuwali się równe szeregi żołnierzy, ciężarówki, armaty, bo filmowcy pojawili się w zrujnowanej stolicy nieprzypadkowo.

Oto bowiem dwa dni po zajęciu miasta w pośpiesznie uprzątniętych z gruzu Alejach Jerozolimskich została zorganizowana defilada pododdziałów 1 Armii WP. Żołnierze przemaszzerowali pod trybuną honorową, która stanęła w pobliżu cudownie ocalonego hotelu Polonia. Miejsca na niej zajęli namaszczeni przez Moskwę komunistyczni dygnitarze, m.in. Bolesław Bierut i Władysław Gomułka, którym towarzy-

105. rocznica urodzin Mieczysława Pawlikowskiego aktora teatralnego, filmowego, telewizyjnego, reżysera, sierżanta bombardiera Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii

Lotnik i Pan Zagłoba

Mieczysław Pawlikowski urodził się 9 stycznia 1920 r. w Żytomierzu jako syn Józefa, starszego sekretarza Sądu Okręgowego w Równem, i Floriany z domu Runowska. Ponieważ Żytomierz pozostał na radzieckiej Ukrainie, w 1922 r. jego rodzina przeniosła się do Łucka. Jako uczeń gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki ukończył w 1937 r. kurs szymbowcowy.

Podczas II wojny światowej przedostał się przez Słowację, Węgry i Francję do Wielkiej Brytanii i służył w Polskich Siłach Powietrznych. Otrzymał numer służbowy RAF 781181, przeszedł przeszkolenie w Air Crew Training Centre w Hucknall, a następnie w 10 (Observers) Advanced Flying Unit w Dum-

fries, 10 września 1942 r. przeszedł do 18 Operational Training Unit w Bramcote. Po ukończeniu szkolenia został przydzielony do 305 dywizjonu bombowego. 1 kwietnia 1943 r. został przydzielony do dywizjonu 300, 24 maja 1943 r. został przedzielony do eskadry C 138 dywizjonu RAF. Ponadto, poza służbą wojskową, realizował swe aktorskie pasje i w 1942 r. roku zdał w Londynie eksternistyczny egzamin aktorski.

W nocy z 16 na 17 sierpnia 1943r. samolot Halifax Mk II NF-J Janka, na którym Pawlikowski pełnił służbę, po przeprowadzeniu zaplanowanego w ramach misji Wheelwright 17/24 zrzutu lądował awaryjnie bez podwozia 3 kilometry na wschód od miejscowości Arx w departamencie Landy we Francji z powodu przegrzania i w

konsekwencji awarii silników. Tuż po wylądowaniu, załódze pomocy udzieliła miejscowa komórka ruchu oporu, ukrywając ją przed Niemcami i pomagając przedostać się przez Pireneje do Hiszpanii. Po powrocie do Anglii rozpoczął działalność artystyczną, a także był lektorem i spikerem polskich audycji radia BBC. W latach 1943–1944 występował w zorganizowanej przez por. Leopolda Skwierczyńskiego Lotniczej Czołówce Teatralnej. 1 maja 1945 r. został na własną prośbę zwolniony z Polskich Sił Powietrznych. Został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Łącznie wykonał 29 lotów bojowych.

W sierpniu 1945 r. wrócił do Polski. Występował w teatrach w Kielcach, ale przede wszystkim w teatrach warszawskich: Klasycz-



nym, Powszechnym, Narodowym, Ateneum, Współczesnym, Syrena, Polskim i Nowym. W 1950 r. zadebiutował w filmie Warszawska premiera w reżyserii Jana Rybkowskiego. Popularność przyniosła mu rola Zagłoby w Panu Wołodyjowskim i w serialu Przygody pana Michała, jak również prowadzenie Podwieczorku przy mikrofonie. Ostatnią filmową kreacją była rola w komedii sensacyjnej Skradziona kolekcja Jana

Batorego. Film miał premierę w 1979 r., już po śmierci aktora.

Mieczysław Pawlikowski napisał książkę wspomnieniową pt. „Siedmiu z Halifaxa „J”

Zmarł 23 grudnia 1978 r. na zawał serca. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie

[pl. wikipedia.org](http://pl.wikipedia.org)

Oregano wzmacnia organizm i leczy przeziębienie

Oregano to popularne zioło najczęściej wykorzystywane do przygotowania dań włoskiej kuchni, ale też z oregano można uzyskać olej o wielu właściwościach zdrowotnych. Oregano, jak się okazuje, nie tylko poprawia odporność. Zioło może wspomóc leczenie stanów zapalnych i spowolnić procesy starzenia się skóry.

Lebiodka pospolita, czyli oregano, w formie suszonej jest świetnym dodatkiem do mięs, sosów i zup, doceniane przede wszystkim za przyjemny aromat oraz nieco gorzkawy, mocno korzenny smak. Lebiodka pospolita może rosnąć w przydomowych ogródkach i być wykorzystywana w kuchni, ale potrafi także odstraszać owady. Ponadto oregano, podobnie, jak większość aromatycznych roślin, może być wy-

korzystywane w celach leczniczych. Jest to zasluga bogatego składu rośliny, z której pozyskuje się olej.

W oregano znajduje się wiele cennych substancji, które mogą przysłużyć się zdrowiu. Olej z oregano zawiera cenne witaminy: z grupy B, a także C oraz K. Całość dobrodziejstw uzupełniają pierwiastki: cynk, magnez, potas, żelazo i wapń. Olej z oregano jest także dobrym źródłem składników fenolowych, a przede wszystkim karwakrolu i tymolu.

Dzięki działaniu kawakrolu olej z oregano działa przeciwgrzybiczo, przeciwbakteryjnie oraz przeciwwirusowo, dlatego można go stosować w przypadku infekcji. Ponadto potrafi wzmocnić odporność, przyspieszyć procesy trawienia, a także służyć pomocą podczas zatruc.

Olejek z oregano ma także

działanie przeciwutleniające, czyli pomaga usunąć wolne rodniki, które są odpowiedzialne za powstanie chorób cywilizacyjnych i procesy starzenia. Warto również zaznaczyć, że olejek z oregano może łagodzić stany zapalne oraz redukować ból.

Specyfik z oregano może być stosowany w różnej formie. Najczęściej sprawdza się przy inhalacjach albo w aromaterapii w kominkach.

Jeśli chodzi o stosowanie zewnętrzne, wystarczy kilka kropel rozpuścić w wodzie, oliwie albo oleju kokosowym i otrzymaną miksturę aplikować na skórę. Przy przeziębieniu lub podczas grypy, zatrucia albo dla wzmocnienia organizmu, wystarczy dodać trzy krople mikstury do szklanki wody lub innego napoju.

Jednakże olej z oregano może wywoływać także skutki uboczne. Jego stosowanie może stać się powodem reakcji alergicznych oraz podrażnień. Aplikowanie mikstury na skórę, może wywołać zaczerwienienie oraz uczucie pieczenia.

Ponadto nie każdy może korzystać z olejku z oregano, a przede wszystkim kobiety ciężarne oraz matki karmiące piersią, chorzy przewlekle na dolegliwości związane z układem pokarmowym oraz stale przyjmujące leki.

Natomiast w przypadku wątpliwości, warto przed użyciem olejku z oregano skorzystać z konsultacji lekarskiej.

Fot. Pixabay



Słodko-kwaśna zapiekanka z porem i grzybami na dowolną okazję

Zapiekanka z porem i grzybami jest wspaniałym pomysłem na obiad, chociaż sprawdzi się także na uroczyste spotkanie z bliskimi.

Składniki: 500 g polędwiczki wieprzowej; 1 por; 200 g pieczarek; 2 ząbki czosnku; 1 płaska łyżka skrobi ziemniaczanej; olej rzepakowy do smażenia; 1 płaska łyżeczka słodkiej papryki mielonej; 1 płaska łyżeczka suszonej natki pietruszki; 150 g sera żółtego.

Sos: 6 łyżek sosu sojowego; 3

łyżki octu ryżowego; 3 łyżki wody; 1 łyżka cukru trzcinowego; odrobina tymianku do smaku.

Przygotowanie:

- Polędwiczkę wieprzową umyć, osuszyć, a następnie pokroić na plastry o grubości około 1,5 cm. Każdy kawałek delikatnie rozbić dłonią lub tłutkiem do mięsa, aby lekko go spłaszczyć.

- Czosnek obrać, przecisnąć przez praskę; oprószyć mięso słodką papryką oraz suszoną natką pietruszki, a następnie dokładnie

natrzeć czosnkiem i wymieszać, aby przyprawy pokryły każdy kawałek. Mięso pod przykryciem można wstawić do lodówki na około 30 minut.

- W miseczce wymieszać sos sojowy, ocet ryżowy, wodę, cukier trzcinowy oraz odrobinę tymianku. Mieszać aż cukier się rozpuści.

- Dokładnie umyć i pokroić w cienkie krążki pora; pieczarki oczyścić i pokroić w plasterki.

- Na patelni rozgrzać odrobinę oleju rzepakowego, dodać plastry polędwiczki i obsmażyć je z obu stron na złoty kolor, po około 2 minuty z każdej strony. Po obsmażeniu mięso oprószyć skrobią ziemniaczaną. Gotowe mięso przełożyć do naczynia żaroodpornego.

- Na tej samej patelni podsmażyć pora i pieczarki aż zmiękną i lekko się zarumienią.

- Podsmażone warzywa przełożyć do naczynia z polędwiczkami. Wlać przygotowany sos do naczynia żaroodpornego, polewając równomiernie mięso i warzywa.

- Na wierzchu rozłożyć starty ser żółty.

- Rozgrzać piekarnik do 180°C i wstawić naczynie żaroodporne z polędwiczkami do piekarnika.

- Zapiekać przez 20 minut aż ser utworzy apetyczną, złocistą skorupkę.

Fot. Pixabay



Rożki z tortilli zapiekane z mięsem drobiowym i pieczarkami

Zapiekane rożki z tortilli cieszą się popytem, ponieważ są sycące, smaczne i szybkie w przygotowaniu.



Składniki na 15 rożków: tortilla - 5 placków; filet z kurczaka - 500 g; pieczarki - 250 g; cebula duża; ser tarty - 150 g; natka pietruszka pół pęczka; ulubione przyprawy do kurczaka; olej do smażenia.

Przygotowanie:

- Na patelni podsmażyć cebulę pokrojoną w kosteczkę, a gdy cebula zacznie się rumienić dodać pokrojone w kostkę pieczarki i całość smażyć do odparowania wody.

- Na tej samej patelni podsmażyć filet z kurczaka, wcześniej pokrojony i doprawiony ulubionymi przyprawami.

- Pieczarki z cebulą przełożyć do miski, dodać usmażony filet z kurczaka, tarty ser ok. 120 g, sól, pieprz oraz posiekaną natkę pietruszki. Wszystko razem wymieszać.

- Każdy placek tortilli pokroić na 3 trójkąty; każdy trójkąt zwinąć w rożek i do środka nałożyć farsz oraz pozostały ser.

- Odkładać na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia połączeniem placka do dołu.

- Tortille zapieka się ok. 15-20 minut w temperaturze 180 stopni C bez termo obiegu.

- W połowie czasu pieczenia tortillę można posypać dodatkowo serem.

- Tortille podaje się z ulubionymi sosami, smakują na ciepło i na zimno.

Fot. Pixabay

Propozycja na niedzielny obiad. Kruche i soczyste bitki wieprzowe w sosie grzybowym

Bitki wieprzowe w pysznym sosie z ziemniakami i surówką są kruche i soczyste, a w połączeniu z grzybowym sosem nabierają wyrazistego, leśnego smaku i aromatu.



Składniki: 4 plastry polędwiczki wieprzowej; 2 łyżki oliwy; 1 łyżka masła; 200 ml śmietanki 18 proc.; 2-3 ząbki czosnku; 1 łyżka oleju; 500 g mrożonych kurek albo świeżych pieczarek; 1 cebula; pół pęczka natki pietruszki; sól; pieprz i suszony tymianek.

Przygotowanie:

- Plastry mięsa oplać, osuszyć i rozbić tłutkiem.

- Włożyć do miseczki, dodać zioła oraz oliwę, wymieszać i wstawić do lodówki na 20-30 minut.

- Mrożone kurki przelać na sitku wrzątkiem i osuszyć. Używając pieczarek należy je oczyścić papierowym ręcznikiem zwilżonym wodą; większe pokroić, a małe pozostawić w całości.

- Obrać i drobno posiekać cebulę.

- Na patelni rozgrzać olej i masło.

- Zeszklić na nim cebulę, włożyć grzyby i podlać odrobiną wody.

- Grzyby dusić do miękkości, a pod koniec zdejmując z ognia, dodać śmietankę, oprószyć solą, pieprzem oraz tymiankiem.

- Bitki piec ok. 20-25 min. w 180 st. C.

- Upieczone bitki włożyć do sosu i zagotować wszystko na głębokiej patelni.

- Gotowe danie posypać posiekaną natką.

Fot. Pixabay

Ważna wiadomość dla mieszkańców rejonu wileńskiego: do ambulatoriów wracają usługi badań laboratoryjnych

Samorząd Rejonu Wileńskiego informuje, że badania laboratoryjne są ponownie prowadzone w ambulatoriach rejonu, w których łączna liczba zarejestrowanych mieszkańców sięga ponad 3 tysiące. Do pięciu ambulatoriów – w Rudominie, Czarnym Borze, Kowalczukach, Skojdziszkach i Pogirach – zwrócono morfologię krwi, badanie CRP (reaktywnego białka C), ogólne badanie moczu.

Mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz podkreśla, że w końcu 2020 roku zaprzestano świadczenia usług badań laboratoryjnych w przychodniach rejonu. Zdaniem mera, taka decyzja nie była dobra ani właściwa, ponieważ mieszkańcy zmuszeni byli czekać na wyniki badań, które otrzymywali z placówek medycznych miasta Wilna.

„Dostępność badań laboratoryjnych dla mieszkańców jest bardzo ważna, dlatego, w miarę możliwości, przywróciliśmy je. Nie można lekceważyć zdrowia ludzi i ignorować ich prośby. Już w programie wyborczym zobowiązaliśmy się do przywrócenia wykonywania badań krwi w ambulatoriach rejonu wileńskiego. Dotrzymaliśmy słowa. Decyzja ta ułatwi pacjentom dostęp do ważnych świadczeń zdrowotnych i pozwoli szybciej uzyskać niezbędne wyniki badań” – mówi R. Duchniewicz.

Planowane jest przywrócenie badań laboratoryjnych również w kolejnych ambulatoriach przychodni rejonu wileńskiego.

(S-3584)



**KONCERT
NAUCZYCIELEK
SAULĖS
KONDROTAITĖ I
VILMY PEČIUKONYTĖ**

22 STYCZNIA
GODZ. 17.00

CENTRUM KULTURY W RUDOMINIE
(UL. WILEŃSKA 2, RUDOMINO)

ORAZ ICH UCZNIÓW
Z NARODOWEJ
SZKOŁY SZTUK
PIĘKNYCH IM.
MIKOŁAJA
KONSTANTINASA
ČIURLIONISA

Nie czas jest nam dany, ale chwila. Naszym zadaniem jest uczynić z tej chwili czas.

(Georges Poulet)

Wszystkim, którzy w tak bolesnej chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości, uczestniczyli we Mszy św., pogrzebie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku Męża, Ojca, Dziadka, Brata Stanisława Naruszewicza. Dziękujemy za modlitwę, złożone wieńce i kwiaty, za wsparcie finansowe.

**Serdeczne „Bóg zapłać”
składa żona wraz z rodziną**

✝ Łączymy się w bólu i wyrażamy serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie i Bliższym z powodu śmierci śp. Adama PAWŁOWSKIEGO, prezesa koła AWPL-ZChR „Orzeł”.

Niech dobry Bóg przyjmie Go do swego królestwa.
Wieczny Odpoczynek racz Mu dać, Panie...

Prezydium Oddziału miasta
Wilna Akcji Wyborczej Polaków
na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin

Z całego serca

✝ „Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem”

(Lb 6,24-26)

Najserdeczniejsze życzenia Sz. P. **Czesławowi RADZEWICZOWI**, zdrowia, wiary i łask Bożych w tym szczególnym dniu 85 urodzin składają członkowie koła AWPL-ZChR w rejonie szyrwinckim

✝ Z okazji Urodzin **Wandzie DANILEWICZ** życzymy dobrego zdrowia, jak najmniej smutków, zawsze uśmiechu na twarzy, dni pełnych słońca i szczęścia.

Zespół wokalny „Przyjaciele” z Mickun

✝ Z okazji Dnia Urodzin **Edwardowi TOMASZEWICZOWI** życzymy miłości osób najbliższych, szacunku znajomych, życzliwości przyjaciół, mocnego zdrowia i długich lat oraz wszelkich Łask Bożych.

Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych i zespół wokalny „Mickunianka”



FESTIWAL
KOŁĘD I
PASTORAŁEK
„GŁOSY
ANIOŁÓW”

26 STYCZNIA
GODZ. 13.00

CENTRUM KULTURY W RUDOMINIE
(UL. WILEŃSKA 2, RUDOMINO)

Firma zatrudni administratora, staż pracy
nie jest wymagany.
Tel.0 685 14284
El. P.: info@uabrovita.lt

Zam.13402

✝ Łączymy się w bólu i składamy wyrazy głębokiego współczucia córkom Anastazji i Julii oraz mężowi Czesławowi Januszkiewiczowi z powodu przedwczesnej śmierci Hali-ny JANUSZKIEWICZ, członkini zespołu „Ale Babki” i zespołu „Harmonia”, wspaniałej koleżanki i śpiewaczki.

Panie Jezu, okaż Jej swoją miłość, doprowadź do Domu Ojca Niebieskiego.

Zespół „Ale Babki” z Niemieża

✝ „Nie odchodzi się tak naprawdę i tak zupełnie, bo mimo wszystko pozostaje się w czyjejś pamięci....”

Łącząc się w bólu i żałobie najgłębsze wyrazy współczucia oraz szczerze słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci Ojca śp. Adama PAWŁOWSKIEGO dla całej Rodziny składa koło AWPL-ZChR oraz ZPL w Suderwie

✝ „Pan Bóg zabiera człowieka wtedy, gdy widzi, że zasłużył sobie na Niebo”.

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach kierujemy do pracownicy biblioteki wiejskiej w Kowalczukach Teresy PRISTAWKA z powodu śmierci ukochanej Mamy.

Pracownicy Biblioteki Centralnej Samorządu Rejonu Wileńskiego

Srebro Amelii

Amelia Liszka zdobyła srebrny medal 32. edycji zimowej uniwersjady w Turynie plasując się w Pregelato-Rua na drugim miejscu w biathlonowej rywalizacji na 12,5 km. Polka, jako jedyna ze startujących nie popełniła błędu na strzelnicy. Do triumfatorów Francuzki Noemie Remmonnay, która użyskała czas 37.37,1 (dwa niecelne strzały), straciła 37,6. Trzecia była Ukrainka Daryna Czatył, a czwarta Anna Nędza-Kubiniec.

Triumf polskich szczypiornistów

Cztery drużyny wzięły udział w trzydniowym turnieju 4 Nations Cup piłkarzy ręcznych, rozegranym w Orlen Arenie w Płocku. Zwyciężyła reprezentacja Polski wygrywając wszystkie trzy spotkania, przed Austrią, Japonią i Tunezją.

Mistrz zmienił nazwisko

Szwed Nils van der Poel, podwójny mistrz olimpijski w tyżwiarstwie szybkim z Pekinu (2022), ze względu na ogromną popularność i męczący go status celebryty zdecydował się zmienić nazwisko i teraz nazywa się Svensson. Panczenista zaraz po udanych igrzyskach, w których triumfował na 5000 i 10000 m, zakończył karierę w wieku 25 lat.

Awans rywalek

Polskie hokeistki przegrały z Danią 0:5 (0:1, 0:1, 0:3) w swoim czwartym meczu rozgrywanym w Katowicach mistrzostw świata U-18 Dywizji 1B. Rywalki zapewniły sobie zwycięstwo w turnieju i awans do Dywizji 1A.

Polki ze srebrem

Polskie hokeistki na trawie zdobyły w Wałcu srebrny medal halowych młodzieżowych mistrzostw Europy (U21). W ostatnim meczu turnieju zespół Krzysztofa Rachwałskiego przegrał z Austrią 2:3 (1:1) i to rywalki sięgnęły po tytuł.

Rekord Szweda

Andreas Almgren wygrał 17. edycję biegu Valencia Ibercája by Kiprun. Szwed czasem 26.53



pobił rekord Europy na 10 km. Poprzedni należał do reprezentanta Szwajcarii Dominica Lobalu, który w zeszłym roku uzyskał wynik 27.09.

Bramkostrzelna Ewa

Ewa Pajor zdobyła bramkę dla Barcelony i zaliczyła asystę w wygranym 6:0 u siebie meczu z Badaloną w hiszpańskiej ekstraklasie – Liga F. Piłkarka reprezentacji Polski ma już 14 trafień w lidze i zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji strzeleckiej.

Piłkarze Barcelony rozbili Real i wywalczyli Superpuchar Hiszpanii

Setne trofeum „Dumy Katalonii”

Piłkarz Barcelony Robert Lewandowski zdobył bramkę i miał asystę, a bramkarz tej drużyny Wojciech Szczęsny zobaczył czerwoną kartkę w emocjonującym finale Superpucharu Hiszpanii w Dżuddzie, gdzie „Duma Katalonii” pokonała Real Madryt 5:2 i zdobyła setne trofeum w historii.

Lewandowski asystował przy голу wyrównującym na 1:1 Lamine Yamala (22.), a sam wpisał się na listę strzelców niespełna kwadrans później, wykorzystując rzut karny (36.). Wcześniej prowadzenie „Królewskim” dał Francuz Kylian Mbappe (5.). Później kolejne gole zdobywała Barcelona, która na początku drugiej połowy prowadziła 5:1 po dwóch trafieniach Brazylijczyka Raphinha (39. i 48.) oraz jednym Alejandro Balde (45+10.).

W 57. minucie Szczęsny w nieprzepisowy sposób powstrzymał przed polem karnym szarżującego Francuza Kyliana Mbappe i został za to usunięty z boiska. Jego miejsce zajął Inaki Pena, który został pokonany przez Brazylijczyka Rodriggo bezpośrednio z rzutu wolnego, podyktowanego za faul polskiego bramkarza (60.).

Przewaga „Dumy Katalonii”



Barcelona po raz drugi w tym sezonie pokonała Real i wywalczyła setne trofeum w historii klubu

była jednak na tyle duża, że mimo gry w osłabieniu podopieczni niemieckiego trenera Hansiego Flicka nie dali sobie odebrać zwycięstwa. Zespół Barcelony triumfował w Superpucharze Hiszpanii po raz 15. w historii – jest pod tym względem rekordzistą – a w hiszpańskich mediach wyliczono, że było to setne znaczące trofeum w historii klubu. Na ten dorobek składa się m.in. 27

tytułów mistrza Hiszpanii, 31 w Pucharze Hiszpanii, po pięć w Pucharze Europy i Superpucharze UEFA i trzy w klubowych mistrzostwach świata.

Lewandowski wywalczył swoje trzecie trofeum z Barceloną, a drugi Superpuchar Hiszpanii (poprzedni zdobył przed dwoma laty). Poza tym triumfował w ekstraklasie w sezonie 2022/23, zostając wówczas królem

strzelców. Szczęsny rozegrał swoje trzecie oficjalne spotkanie w ekipie „Dumy Katalonii” i zdobył z nią pierwsze trofeum – podobnie jak trener Flick.

Było to drugie El Clasico w trwającym sezonie. Pierwsze, ligowe, odbyło się w październiku w Madrycie i również zakończyły się wysokim zwycięstwem Barcelony – 4:0.

Polka mistrzynią Europy w szachach błyskawicznych

Triumf Malcewskiej

Aleksandra Malcewska została w Monaco mistrzynią Europy w szachach błyskawicznych. Reprezentantka Polski w 13 rundach zgromadziła 10,5 pkt i wyprzedziła byłe mistrzynie świata w klasycznej odmianie Ukrainkę Annę Uszeninę i reprezentującą Szwajcarię Aleksandrę Kosteniuk – po 10.

22-letnia Malcewska, rozstawiona w turnieju z numerem 12, wygrała 10 partii, dwie przegrała i jedną zremisowała. Pokonała m.in. wyżej od siebie notowane Uszeninę, Kosteniuk, Niemkę Dinę Wagner i w ostatniej rundzie Gruzinkę Bellę Chotenaszwili, a także w połowie rywalizacji koleżankę z reprezentacji Michalinę Rudzińską, która ostatecznie zajęła szóstą lokatę z dorobkiem 9 pkt.

Z pozostałych Polek 11. lokatę wywalczyła Klaudia Kulon – 8,5; 29. Alicja Śliwicka i 37. Monika Soćko – po 7,5; 44. Anna Kubicka – 7 oraz 111. Amalia Janaszak – 4,5.

Malcewska, aktualna mistrzyni kraju w tej odmianie szachów to także wicemistrzyni Europy z Katowic z grudnia 2022 roku, gdzie tytuł wywalczyła Kosteniuk. W grudniowych mistrzostwach świata w Nowym Jorku była blisko awansu do ćwierćfinału, zajmując ostatecznie 12. lokatę z dorobkiem 7,5 w



Pomimo młodego wieku Aleksandra Malcewska jest doświadczoną zawodniczką i niejednokrotnie stawała na podium mistrzostw Europy

11 rundach. Ma także na koncie brązowy medal mistrzostw kontynentu w szachach klasycznych z 2023 roku oraz złoty w szybkich (2022).

Partie „błyskawiczne” trwają po trzy minuty plus dwie sekundy doliczane za każdy wykonany ruch. W zawodach w Monaco wystartowało 122 zawodniczki. Pula nagród wynosiła 15,2 tys. euro.

21-letnia Norweżka najmłodszą zdobywczynią bieguną południowego

Spełnienie i radość

21-letnia Norweżka Karen Kylesoe została najmłodszą osobą, która samotnie i bez pomocy dotarła na biegun południowy. W ciągu 54 dni na Antarktydzie pokonała na nartach 1130 km, ciągnąc sanki ważące ok. 100 kg, dwa razy cięższe od niej samej.

Filigranowa Norweżka (152 cm wzrostu, 48 kg wagi) osiągnęła biegun w poniedziałek, 14 stycznia wieczorem, przy temperaturze minus 25 stopni Celsjusza. Sukces uczciła spaghetti po bolońsku, warzywami oraz puszką napoju gazowanego w kieliszku od szampana.

„Oczywiście mam poczucie spełnienia i radości, ale muszę przyznać, że trochę dziwnie jest opuścić bańkę, w której żyłam przez ostatnie dwa miesiące” – powiedziała Kylesoe, z którą skontaktował się norweski kanał telewizyjny TV2.

Dotychczas najmłodszym człowiekiem na biegunie południowym był 26-letni Francuz Pierre Hadan.

Premier Norwegii Jonas Gahr Støre pochwalił młodą poszukiwaczkę przygód, która „podąża śladami norweskich bohaterów polarnych”. Ich



Wyczyn filigranowej Norweżki zasługuje na słowa podziwu i głębokiego szacunku

rodak Roald Amundsen jako pierwszy dotarł do geograficznego bieguną południowym 14 grudnia 1911 roku po tragicznym wyścigu z Brytyjczykiem Robertem Scottem, który osiągnął cel miesiąc później, ale zmarł z zimna i wycieńczenia wraz ze swoimi kolegami z ekipy w drodze powrotnej.